Kurier Szczeciński

SOBOTA, 15 NIEDZIELA, 16 MAJA 1976 ROKU

WYD. AB

26 IV 1945

NIE RUCHOMY ZIEMI SKŁAD NASZ RÓD

Nr 109 (9798) Rok założenia 1945 Cena 1 złoty

Posiedzenie Sekretariatu KW PZPR

Obok ZCh „Police" powstaje nowy największy w kraju kombinat chemiczny

JAK JUŻ donosiliśmy w informacjach o przebiegu oficjalnej wizyty prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza we Francji — pisze dzisiejszy „Głos Szczeciński" — jednym z rezultatów tej wizyty było podpisanie porozumienia dotyczącego zawarcia poważnych kontraktów, które umożliwią udział przemysłu francuskiego w budowie kombinatu produkcji nawozów sztucznych w Policach. Minęło zaledwie kilka dni i można powiedzieć, że realizacja tego porozumienia nabiera konkretnych kształtów. Właśnie wczoraj na posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR w Szczecinie omawiano stan przygotowań do największego dotychczas przedsięwzięcia inwestycyjnego na Pomorzu Zachodnim.

O ROZMACHU polickiej inwestycji świadczy chociażby fakt, że będzie ona kosztowała wiele miliardów złotych. **Mówiąc w największym skrócie, pod hasłem: „Chemia dla rolnictwa" obok istniejących już Zakładów Chemicznych „Police" powstanie nowoczesny, największy w kraju kombinat chemiczny, a w nim ogromna wytwórnia nawozów NPK, wytwórnie kwasu siarkowego, kwasu fosforowego, amoniaku i mocznika. Niezależnie od tego powstanie cały szereg zakładów towarzyszących, takich, które będą dostarczały parę, wodę, energię elektryczną. Rozbudowany zostanie port barkowy oraz liczne bocznice kolejowe.**

SZEREG urządzeń, w oparciu o które pracować będzie kombinat, zostało zakupionych we Francji. Stąd też w budowie kombinatu uczestniczyć będą francuscy specjaliści. Budowa kombinatu ma zakończyć się w bardzo krótkim okresie, bo do 1980 r.; wtedy to powinna ruszyć pierwsza produkcja dla rolnictwa.

Policka inwestycja będzie miała doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju naszej gospodarki rolnej, a więc i dla realizacji całego programu żywnościowego kraju, nakreślonego na VI i VII Zjeździe PZPR.

Na wczorajszym posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR ustalono najważniejsze aktualnie kierunki działania dla zapewnienia prawidłowej realizacji inwestycji.

XXX-lecie Huty „Szczecin"

Dziś okolicznościowa akademia

SZCZECIŃSCY hutnicy obchodzą swoje podwójne święto — Dzień Hutnika i 30-lecie Huty „Szczecin". Z tej okazji odbędzie się dziś w Teatrze Polskim okolicznościowa akademia.

W dniu wczorajszym kierownictwo partyjno-gospodarcze huty spotkało się z przyjaciółmi i sojusznikami tego zasłużonego dla regionu i całego kraju zakładu pracy. W obecności wojewody szczecińskiego J. Kuczyńskiego i sekretarza KW PZPR St. Janusiewicza wręczone zostały licznym osobom i instytucjom pamiątkowe medale XXX-lecia huty.

W uroczystości wziął także udział konsul generalny ZSRR w Szczecinie W. I. Owczarow, któremu także przyznano hutniczy medal.

Miło nam donieść, iż wśród wyróżnionych znalazła się również redakcja „Kuriera Szczecińskiego".

Koncepcja włoskich komunistów wydobycia kraju z kryzysu

SZEROKA KOALICJA RZĄDOWA z udziałem WłPK

RZYM PAP. Korespondent PAP Waldemar Kedaj pisze: — 14 bm. kontynuowało w Rzymie dwudniowe obrady Plenum Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej, które zatwierdzić ma program wyborczy partii. W obszernym referacie otwierającym obrady Plenum sekretarz generalny WłPK Enrico Berlinguer wysunął koncepcję programową, w myśl której przynajmniej przez kilka najbliższych lat, czyli przez okres potrzebny do wydobycia kraju z kryzysu i skierowania go na prawdziwie nową drogę, rządziłaby we Włoszech szeroka koalicja rządowa, obejmująca wszystkie partie antyfaszystowskie i ludowe, łącznie z WłPK.

BERLINGUER podkreślił, że tego rodzaju koalicja byłaby istotnie tym nowym elementem, którego kraj pilnie potrzebuje w momencie, gdy wszelkie inne formy sojuszów politycznych i rządowych zawiodły.

BERLINGUER wskazał na trzy drogi wyjścia z obecnego kryzysu: — uzdrowienie gospodarki, stworzenie demokratycznego i funkcjonalnego państwa oraz stworzenie uporządkowanego, zdolnego do pracy społeczeństwa. Mówiąc o polityce zagranicznej sekretarz generalny WłPK stwierdził, że Włochy powinny działać na rzecz pokoju i odprężenia w rejonie Morza Śródziemnego, jak również w całej Europie i na świecie oraz przyczynić się do ustanowienia międzynarodowego ładu ekonomicznego. Berlinguer nie uzależnił udziału WłPK w koalicji rządowej od wystąpienia Włoch z NATO.

Odmienne stanowisko, zdaniem Berlinguera, mogłoby stworzyć wiele spornych problemów.

W konkluzji sekretarz generalny stwierdził, że WłPK przedstawia dzisiaj nie tylko program wyborczy, ale i „projekt stworzenia społeczności narodowej". Proponujemy — podkreślił Berlinguer — aby w tym wyjątkowym okresie kraj był kierowany przez szeroką koalicję otwartą dla wszystkich sił demokratycznych, przez tymczasowe, ale mocne przymierze między partiami demokratycznymi, gotowymi pracować razem w kraju, w parlamencie i w rządzie na rzecz uzdrowienia i odnowy.

NA ZDJĘCIU: majowy plener młodych plastyków na Wałach Chrobrego.
(Foto: Z. Jodkowski)

Niedziela Czynu Partyjnego

DLA SIEBIE — DLA KRAJU

NIEDZIELA 16 bm. będzie dniem kolejnego czwartego Czynu Partyjnego. Na ulice, drogi i place naszych miast i wsi, na tereny budowy nowych obiektów wyruszą tysiące członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członków stronnictw politycznych, bezpartyjnych, członków organizacji młodzieżowych, aby wspólną ofiarną pracą zamanifestować swe oddanie sprawie socjalistycznej Ojczyzny.

Obok konkretnych efektów materialnych: nowych dróg, zieleńców, obiektów komunalnych i wypoczynkowych, przedszkoli i placówek służby zdrowia, Dzień Czynu Partyjnego wniesie ważkie wartości polityczne i wychowawcze. Zadokumentuje on nierozerwalną więź partii z całym narodem, jej siłę i zdolności organizacyjne, ukaże — jak wszystkie poprzednie — znaczenie dobrze zorganizowanej i dobrze rozplanowanej pracy — tych cech, które na obecnym etapie społeczno-gospodarczego rozwoju naszego kraju, w obliczu zadań, jakie przed całym narodem postawił VII Zjazd PZPR, odgrywać będą decydującą rolę w procesie stałego pomnażania sił i zasobności naszego kraju — wspólnego domu wszystkich Polaków.

Cztery lata praktyki ogólnopartyjnych, niedzielnych czynów społecznych i produkcyjnych nagromadziły w naszych miastach i wsiach wiele trwałych pamiątek, dobrze służących każdemu z nas i całemu krajowi, pomnożyły narodowe bogactwo o cenną ponadplanową produkcję.

Jak i poprzednie — także ta niedziela 16 maja 1976 roku wzbogaci Polskę o milionową wartość produkcję, wniesie do społecznego klimatu nowe, nieocenione wartości.

Członkowie partii, a wraz z nimi szerokie rzesze ogółu społeczeństwa stają do niedzielnego czynu, którego dewizą jest proste, sprawdzone w minionych latach hasło: dla siebie — dla kraju!

Wystawy, sympozja, zwiedzanie zakładów

VII Szczecińskie Dni Techniki

W PONIEDZIAŁEK 17 bm. o godz. 10 w Instytucie Okrętowym PS odbędzie się inauguracja VII Szczecińskich Dni Techniki. Dni — organizowane co roku przez Oddział Wojewódzki NOT, WRZZ, ZSMP oraz Politechnikę Szczecińską — stały się już w naszym mieście i województwie tradycją. W czasie ich trwania prezentowany jest dorobek zakładów pracy w dziedzinie wdrażania nowoczesnej techniki i technologii, prezentowane są osiągnięcia szczecińskiego środowiska naukowego.

JAK co roku, organizowane są w tym czasie liczne wystawy, konferencje i sympozja naukowe: zakłady pracy otwierają swoje bramy dla szerokich rzesz zwiedzających.

(Dokończenie na str. 2)

Dziś 12 stron ◆ W kinie Letnim — codziennie jeden film! ◆ Obietnice „Unitry" ◆ Cena 1 zł

70 76

WCZORAJ W KRAJU

▲ **Z OKAZJI dorocznego święta — Dnia Hutnika — I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i premier Piotr Jaroszewicz spotkali się wczoraj z delegacją 350-tysięcznej rzeszy pracowników tej ważnej dziedziny naszej gospodarki.**

▲ **NA WCZORAJSZYM posiedzeniu Rady Ministrów oceniono wykonanie Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w kwietniu i w okresie 4 miesięcy tego roku. Dokonane także wstępnego podsumowania rezultatów przeglądu rezerw, przeprowadzonego w gospodarce w lutym i marcu br. zgodnie z uchwałą II Plenum KC PZPR i wytycznymi rządu. Kierując się ustaleniami Biura Politycznego, Rada Ministrów powzięła operatywne decyzje, które mają na celu zapewnienie prawidłowej realizacji zadań społeczno-gospodarczych w nadchodzących miesiącach.**

Wczoraj odbyło się również posiedzenie Prezydium Rządu, na którym m. in. rozpatrzono informację Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych o wynikach przeglądu struktury zatrudnienia przeprowadzonego w I kwartale br. w niektórych resortach. Przegląd ten wykazał możliwość połączenia szeregu przedsiębiorstw, zakładów i innych jednostek, co pozwoliłoby zmniejszyć liczbę pracowników administracyjno-biurowych i lepiej obsadzić działy prowadzące działalność podstawową.

▲ **Z OKAZJI Dnia Pracownika Komunalnego prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj delegację przodujących pracowników resortu administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska.**

▲ **POD PRZEWODNICTWEM prof. Henryka Jabłońskiego odbyło się wczoraj w Belwederze posiedzenie Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa. Rada zapoznała się z zamierzeniami ZHP związanymi z realizacją zadań wynikających dla organizacji z III Plenum KC PZPR i Kongresu Młodzieży Polskiej. Rozpatrzono także informację o stanie kadr harcerskich i wysłuchano sprawozdania naczelnika ZHP o przygotowaniach do tegorocznej akcji letniej.**

Popularyzacja spraw morza w społeczeństwie

Spotkanie matek chrzestnych statków PŻM

„SERDECZNIE pozdrawiamy wszystkie chrzestne mamy, a najserdeczniej mamę „Cedyni". ZAŁOGA.

TAKICH telegramów było wczoraj wiele, z różnych stron świata, do tych najdroższych członków marynarskiej rodziny, wnoszących na statek ciepło atmosfery domu rodzinnego — do matek chrzestnych statków, które związała z nimi tradycyjna formuła „Nadaję ci imię..."

Spotkały się wczoraj w Szczecinie, po raz pierwszy w tak licznym gronie, po raz pierwszy w historii PŻM.

— O MOIM najmłodszym ale największym dziecku chętnie opowiadam kolegom z kopalni — powiedziała Kinga Bowrowiec, matka chrzestna „Kopalni Bogunowiec". W naszej cechowni jest specjalna mapa Europy. Idę tam, wbijam taki okręcik na szpilce i mówię: O, tu jesteśmy! Zawsze wiemy, gdzie jest nasz statek. Nie, nie męczymy już jak dawniej działu eksploatacji PŻM pytaniami. Dzwonimy bezpośrednio do naszych zaprzyjaźnionych rodzin marynarskich. Zapraszamy teraz na uroczystości 100-lecia naszej kopalni i bardzo prosimy, żeby był nasz kapitan z „Kopalni Sosnowiec".

TA i inne matki chrzestne nie ograniczyły się do wypowiedzenia wspomnianej formuły i rozbicia o burtę butelki szampana. Ten moment zapoczątkował więź ze statkiem, z jego załogą, więź która niejednokrotnie przybrała postać patronatów przedsiębiorstw, instytucji, szkół, klubów, jednostek wojskowych itd.

Podczas wczorajszego spotkania powołano Klub Matek Chrzestnych Statków PŻM, który ułatwi im kontakty ze statkiem i armatorem, tak by stworzyć lepsze warunki do ożywienia działalności patronackiej.

— LICZYMY bardzo na waszą pomoc — powiedział dyrektor naczelny PŻM Ryszard Karger, omawiając osiągnięcia przedsiębiorstwa i perspektywy jego rozwoju. — Widzimy nową rolę matki chrzestnej statku, rolę akwizytora ludzi do pracy na morzu poprzez propagowanie naszych spraw w waszych środowiskach. (tur)

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Turnieje, wystawy i kiermasze

W ZWIĄZKU z Dniem Wiejskich Domów Kultury w sobotę 15 bm. w Klubie WZGS „Samopomoc Chłopska" przy ul. Dworcowej 2 w Szczecinie odbędą się wojewódzkie eliminacje Turnieju Wiedzy o Polsce Współczesnej pn. „Znasz-li swój kraj"?, w których wezmą udział laureaci eliminacji gminnych z terenu województwa szczecińskiego. Natomiast w niedzielę 16 bm. w przypadającym Dniu Książki Polskiej placówki i kluby przygotowały wiele wystaw i kiermaszy popularyzujących w społeczeństwie sprawy czytelnictwa, wykształcających dobre nawyki kulturalne. Na przykład w dniu tym w Domu Kultury w Szczecinie-Dąbiu będzie otwarta wystawa książki polskiej, w Domu Kultury „Wspólny Dom" przy ul. Marcina odbędzie się interesująca giełda starych aparatów radiowych oraz prezentacja nowoczesnych urządzeń nagłaśniających i fonicznych, tam też nastąpi otwarcie wystawy nowości wydawniczych o tematyce technicznej połączone z kiermaszem. W Domu Kultury „Hetman" przy ul. 9 Maja 17 w godzinach od 10 do 17 trwać będzie również kiermasz wydawnictw.

Radzimy również wybrać się na Wojewódzki Turniej Tańca Towarzyskiego do Sali Bogusława Zamku, gdzie zobaczymy najlepsze pary i zespoły wyłonione w czasie trwania Wojewódzkiego Przeglądu Amatorskiej Działalności Artystycznej. Początek o godz. 16.

Przypominamy, że w Zamku jest czynnych kilka bardzo ciekawych ekspozycji sztuki. Otwarto w piątek w Sali Elżbietańskiej wystawę gobelinów i kilimów „Cepelii", w Galerii Sztuki BWA czynna jest ekspozycja okręgu szczecińskiego ZPAP pt. „Morze"; tamże bywalców wystaw przyciągnie niewątpliwie nazwisko dotychczas u nas nie znanego artysty bydgoskiego Leona Romanowa, który przedstawia niebanalne propozycje malarskie.

W PONIEDZIAŁEK natomiast o godz. 12 nastąpi otwarcie, zapowiadanej przez nas wystawy pn. „Dorobek wydawniczy Polski Ludowej" w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Podgórnej (będzie czynna do końca miesiąca w godz. od 10 do 16). Projekcje filmów oświatowych odbędą się: o godz. 10 w Filii nr 4 przy ul. Słowackiego 2, zaś o godz. 17.30 w Filii nr 9 przy ul. Szosa Polska 2. O godz. 11 Filia nr 5 przy ul. Lenartowicza 20 zaprasza na spotkanie z aktorką „Pieciugi" Grażyną Wojtczak, zaś zwolenników muzyki romantycznej niechybnie zainteresuje koncert w wykonaniu uczniów szkoły muzycznej, zorganizowany w Księgarni Klubowej o godz. 18. O zabytkach Szczecina mówić będzie Czesław Piskorski o godz. 11 w Oddziale Dziecięcym WiMBP przy ul. Podgórnej 15. (Up.)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Koszmarna aura na V etapie eliminuje wielu kolarzy

PIĄTY etap XXIX Wyścigu Pokoju z Tatrzańskiej Łomnicy do Krakowa przyniósł zaskakujące zmiany w klasyfikacjach. Po dramatycznej walce z przeciwnościami aury na mecie znajdującej się na stadionie krakowskiej Wisły, najszybciej finiszował Czechosłowak Galik przed Hartnickiem (NRD), Szozdą i Bułgarem Trajkowem — wszyscy w czasie 3:50.35.

KRONIKI majowego wyścigu nie notowały często rozgrywanych w tak koszmarnych warunkach atmosferycznych, dramatycznych, a przy tym szalenie emocjonujących etapów. Już do startu ostrego w Tatrzańskiej Łomnicy dojeżdżali kolarze przemarznięci i przemoczeni rzęsistym deszczem. 104 zawodników rozpoczęło mozolną wspinaczkę na znajdujące się jeszcze po stronie czechosłowackiej wzniesienie Prislop (1100 m npm). W górach temperatura spadła w pobliże zera, a ulewa przemieniła się w śnieg. Nasi reprezentanci zostali przygotowani na te niemal zimowe warunki na trasie, ubrani w kilka warstw odzieży i lekkie pelerynki zawodnicy polscy również trzęśli się z zimna.

Od początku etapu biało-czerwoni zaatakowali. Szozda wygrał pierwszą górską premię na 22 km wyprzedzając Hartnicka. Na 31 km peleton przekroczył granicę CSRS/PRL na Łysej Polanie. Tam rozpoczęła się nowa seria podjazdów zakończona górską premią na Wierchu Poroniec. Zwyciężył Hartnick przed Szozdą, Pietrowem, Morozowem i Czechosłowakiem Hrazdirą. Po przejechaniu dalszych 10 km wielka zasadnicza grupa podzieliła się na dwie części.

Początkowo wszystkie czołowe drużyny były licznie reprezentowane, w pierwszej grupie, która mozolnie wspinała się na stromych podjazdach walcząc z przenikliwym zimnem, śniegiem i deszczem.

Na 55 km przewraca się wicelider Gorelow. Po tym upadku jeden z wielkich faworytów wyścigu jechał już wolno walcząc tylko o dobrnięcie do mety w Krakowie.

Na 74 km odpadł z czołówki nasz kapitan Wojciech Matusiak i najszybszy czechosłowacki sprinter Kalis. Czechosłowak nie dojechał do mety. Matusiak, najmniej odporny na zimno zawodnik naszego zespołu, nie poddał się i dociągnął do mety w Krakowie z wielominutową stratą.

Na 77 km podczas kolejnej wspinaczki zsiedli z rowerów posiadacz żółtej koszulki Morozow i jego partner z drużyny Tichonow. Trener Gorunow musiał powtórzyć zabieg wykonany poprzednio z Gorelowem, kolarze założyli pelerynyi jechali dalej tracąc z minuty na minutę dystans do najlepszych.

Trzecia górska premia na Obidowej (75 km) przyniosła zwycięstwo Szozdzie przed Hrazdirą i Hartnickiem.

DECYDUJĄCA rozgrywka rozpoczęła się 10 km przed metą. Rozpoczęły się „skoki" obliczone na zmęczenie i tak już wyczerpanych Szozdy, Mytnika, Kowalskiego i Nowickiego. Wreszcie na 5 km przed metą uciekli Bułgar Trajkow, Hartnick, Czechosłowak Galik i Szozda. Czwórka ta przyjechała na stadion Wisły z przewagą 1.17 nad grupą złożoną z 28 kolarzy. Był w niej Mytnik i Nowicki.

Na trasie wycofało się 21 kolarzy.

Wyniki i miejsca Polaków na V etapie WP podajemy na str. 8.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Koszalin" z Rotterdamu,
m/s „Połczyn Zdrój" z Antwerpii,
m/s „Wróżka" z Danii i Norwegii,
m/s „Wita" z Hamburga,
m/s „Kopalnia Jeziórko" z Hamburga,
s/s „Piotrowski" z RFN,
s/s „Wieczorek" z RFN,
m/s „Syrenka" z Antwerpii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Dziwożona" do Danii,
m/ „Brodnica" do Afryki Zach.,
m/s „Jan Ziżka" do Afryki Zach.,
m/s „Piaseczno" do Hamburga.
s/s „Malbork" do Danii,
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii,
s/s „Opole" do Danii,
s/s „Kutno" do Holandii.

Plenum ZW SZSP

Kadry dla przyszłości

PRZYGOTOWANIE kadr z wyższym wykształceniem jest bardzo ważnym składnikiem realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Szkoła wyższa i realizowany w niej proces dydaktyczno-wychowawczy służy przygotowaniu wykwalifikowanych kadr do podjęcia pracy zawodowej, zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej. Dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy naszego kraju wyzwala duże zapotrzebowanie na ludzi o wysokim poziomie wiedzy fachowej ludzi aktywnych, o wysokich walorach ideowych i moralnych. Prawidłowa realizacja procesu przygotowania kadr z wyższym wykształceniem jest uzależniona od wielu czynników. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć odpowiednią politykę przygotowania do zawodu i zatrudniania absolwentów wyższych uczelni w zakładach pracy.

PROBLEMATYKĄ dotyczącą przygotowania młodych kadr do podjęcia pracy zawodowej oraz zagadnienia związane z polityką zatrudnienia absolwentów szczecińskich wyższych uczelni stały się tematem wczorajszego II plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Na plenum przybyli przedstawiciele KW PZPR, Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiego Zarządu Kółek Rolniczych i działacze organizacji studenckich. W posiedzeniu udział wzięli także przedstawiciele władz partyjnych i rektorskich wyższych uczelni Szczecina.

Po referacie wprowadzającym na temat: „Racjonalne przygotowanie kadr z wyższym wykształceniem dla potrzeb regionu i kraju" odbyła się dyskusja, podczas której podsumowano doświadczenia z zakresu współpracy wyższych uczelni z zakładami pracy, oraz omówiono uczelniane inicjatywy dydaktyczno-wychowawcze, podejmowane pod kątem jak najlepszego przygotowania absolwentów do przyszłej pracy zawodowej. (pc)

Seminarium w ZW TPPR

WCZORAJ w budynku Zarządu Wojewódzkiego TPPR odbyło się seminarium z okazji 31 rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem i 21 rocznicy utworzenia Układu Warszawskiego. Licznie zgromadzeni kombatanci, działacze ZBoWiD-u, aktyw TPPR i zaproszeni goście wysłuchali 4 referatów na temat historii II wojny światowej. Przedstawione na seminarium materiały zostaną wykorzystane do pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą. (wys)

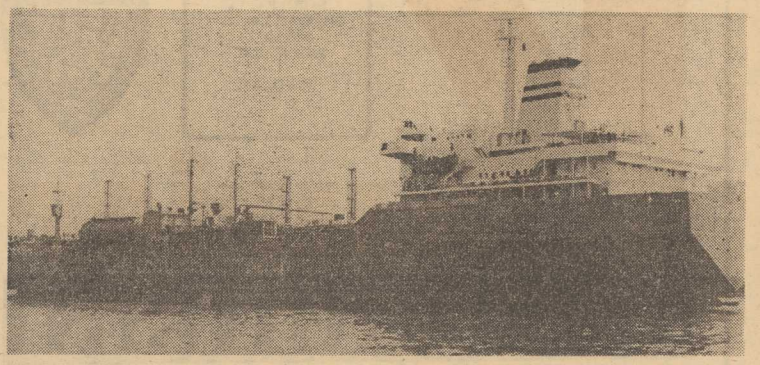

W Stoczni „Warskiego"

4 chemikaliowiec już po próbach

Z PRÓB morskich powrócił do Stoczni Szczecińskiej 4 z serii zbiornikowców do przewozu chemikaliów m/s „Porsanger". Próby, które trwały niecałe 5 dni przebiegły bardzo sprawnie. Obecnie na statku trwają prace porządkowe po rejsie oraz konserwacyjno-malarskie.

Do rejsu próbnego przygotowuje się natomiast statek szkolno-towarowy m/s „Nikoła Wapcarow" zbudowany na zamówienie armatora bułgarskiego dla Wyższej Szkoły Morskiej w Warnie. W ostatniej fazie wyposażenia znajduje się drobnicowiec uniwersalny m/s „Chełm" dla PLO.

Wczoraj pobrano paliwo do prób na drobnicowiec uniwersalny m/s „Alba Iulia", budowany na zamówienie armatora rumuńskiego. Natomiast dziś rozpoczynie próby na uwięzi wszystkich mechanizmów, urządzeń i systemów kolejny zbiornikowiec do przewozu chemikaliów m/s „Nordanger". (wit)

NA ZDJĘCIU m/s „Porsanger" przy nabrzeżu Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego.

Fot. Zb. Jodkowski

M/s „Kaszuby II" niebawem wyruszy na łowiska

W POŁOWIE ubiegłego miesiąca najmłodsze przedsiębiorstwo armatorskie w naszym kraju — „Transocean" — wzbogaciło się o nowy chłodniczowiec rybacki — m/s „Wineta", która właśnie odbywa pierwszy rejs eksploatacyjny. Jednostka ta była drugim, po m/s „Żuławy", statkiem z serii B-68, wybudowanym w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Natomiast kolejnego statku spodziewano się w „Transoceanie" dopiero w lipcu, jednak załoga stoczni skróciła termin budowy i w tych dniach przypłynęła do Szczecina trzecia jednostka tego typu — m/s „Kaszuby II".

M/s „KASZUBY II", statek o nośności 8,3 tys. DWT, przeznaczony jest do przewozu ryb i mączki rybnej z łowisk do portów krajowych i zagranicznych. Chłodzone do minus 28 st. C ładownie mieszczą jednorazowo 6 tys. ton ryb. Jednostka może rozwijać szybkość do 20 węzłów.

Matką chrzestną nowego transportowca jest Halina Polkowska, dyrektorka departamentu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej.

JUŻ WKRÓTCE „Kaszuby II" popłyną, pod dowództwem kpt. ż.w. Witolda Sprężyny, w pierwszy rejs — na wody Afryki południowo-zachodniej, gdzie odbiorą rybę od pławiających tam trawlerów z biało-czerwoną banderą. Nowy statek, podobnie jak i inne jednostki „Transoceanu", zaopatrywać będzie również flotę „Gryfa", „Odry" i „Dalmoru" w paliwo, wodę, prowiant i materiały.

M/s „Kaszuby II" — to dziesiąty statek armatora szczecińskiego. Dzięki szybkiej rozbudowie polskiej floty pomocniczej, już ponad połowa ryb złowionych przez naszych rybaków trafi do kraju w ładowniach jednostek „Transoceanu", zaś resztę przywozić będą wciąż jeszcze statki obce.

Ostatnio na Nabrzeżu Mak odbyło się uroczyste podniesienie bandery na nowym transportowcu, a za kilka dni liczącą 157 osób załoga „Kaszub II" popłynie w rejs. (awa)

VII Szczecińskie Dni Techniki

(Dokończenie ze str. 1)

Kalendarium

◆ 17.V — Instytut Okrętowy PS, godz. 10 — Uroczysta inauguracja VII Szczecińskich Dni Techniki;

◆ 17—22.V — Dni otwarte Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego. Obowiązuje wcześniejsze zgłoszenie uczestników;

◆ 17—22.V — Zwiedzanie central telefonicznych i telegraficznych. Zgłoszenia wycieczek zbiorowych — Wojewódzki Urząd Telekomunikacji, tel. 22-65-85;

◆ 17.V — Odczyt nt. „Technika laserowa w telekomunikacji", Klub „Pocztylion", godz. 14;

17—22.V — Wystawa „Telefon wczoraj i dziś". Klub „Pocztylion", godz. 12—17; „Pocztylion". Wystawa nowości wydawniczych z dziedziny telekomunikacji, połączona z kiermaszem, godz. 12—17;

◆ 17.V — Odczyt nt. „Postęp techniczny w SPPD w okresie 1976—1980". Szczecińskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego, ul. Szymanowskiego 1, godz. 15;

◆ 17—19.V — Dni Otwarte w Goleniowskich Fabrykach Mebli dla absolwentów szkół podstawowych i zawodowych.

PREZYDENT KEKKONEN ODRZUCA REZYGNACJĘ RZĄDU

◆ PREZYDENT Finlandii Urho Kekkonen odrzucił dymisję złożoną w czwartek przez premiera Martti Miettunena i zwrócił się do pięciu partii wchodzących w skład koalicyjnego rządu o ponowne przemyślenie decyzji.

Do rezygnacji rządu w skład którego wchodzą socjaldemokraci, centryści, liberałowie, komuniści oraz Szwedzka Partia Ludowa Finlandii, doprowadziła odmowa komunistów wyrażenia zgody na podwyższenie podatku konsumpcyjnego. W czasie spotkań z przywódcami partii prezydent Kekkonen wysunął propozycję by utrzymać obecną koalicję nawet gdyby komuniści w dalszym ciągu głosowali przeciwko podatkowi.

Nie jest wykluczone, że jeśli wysiłki Kekkonena spalą na panewce, może on ustąpić ze stanowiska.

KONSULTACJE FRANCUSKO-ZACHODNIONIEMIECKIE

◆ W PRZEDDZIEŃ spotkania ministrów spraw zagranicznych „dziesiątki" EWG w Luksemburgu, w czwartek w Paryżu przebywał szef dyplomacji RFN Hans-Dietrich Genscher. Konferował on z ministrem spraw zagranicznych Francji Jeanem Sauvagnargues em i miał być przyjęty przez premiera Jacquesa Chiraca. Informacje na ten temat przedostały się do wiadomości publicznej w Bonn dopiero w piątek, ponieważ wizyta miała charakter prywatny, a rozmowy były poufne.

SZANSE KANDYDATÓW NA PREZYDENTA USA

◆ „WASHINGTON POST" opublikował wyniki ankiety dotyczącej szans poszczególnych polityków ubiegających się o nominację do wyborów prezydenckich. Z ankiety wynika, że faworyt partii demokratycznej Jimmy Carter pokonałby obecnie prezydenta Forda stosunkiem głosów 48:34. Natomiast pojedynek z rywalem Forda o nominację do wyborów prezydenckich z ramienia partii republikańskiej Ronaldem Reaganem, J. Carter wygrałby w jeszcze lepszym stosunku 50:32.

Ropa naftowa z dna morza

W SZYBKIM tempie wzrasta światowe wydobycie ropy naftowej z podmorskich źródeł. Jak przewidują sporządzone przez ekspertów szacunki, w 1980 roku na całym świecie ze źródeł tych pochodzić będzie 1,2 do 1,3 miliarda ton ropy, z tego najwięcej z szybów naftowych u wybrzeży USA (ok. 236 mln ton), z brytyjskiego sektora Morza Północnego (225 mln ton), z zagłębi radzieckich (ok. 130 mln ton) oraz — kolejno według wielkości wydobycia — z podmorskich źródeł Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Norwegii, Iranu i Nigerii.

SZWE DAGON jest jednym z najsłynniejszych zabytków sztuki birmańskiej; tradycje świątyni sięgają VI w p.n.e.; obecną postać otrzymała w XV i XVIII w. Jej centralną częścią jest wielka 100-metrowa stożkowa stupa, z zewnątrz pozłacana, o zwieńczeniu ozdobionym drogimi kamieniami i dzwonkami srebrnymi i złotymi, wzniesiona na wielobocznej, schodkowej podstawie. Otaczają ją małe świątynie, kaplice, rzeźby buddyjskie i dzwonnice o bogatych formach zdobione polichromią.

NA ZDJĘCIU: centralna część pagody Szwe Dagon.

(CAF — Śniadowski)

„Człowiek z Pekinu" na sprzedaż

AUSTRALIJSKI kupiec George Raymond utrzymuje, że w lesie na wyspie Tasmanii zakopał zagrabione od kilkudziesięciu lat szczątki tzw. „człowieka z Pekinu", jednej z największych rewelacji paleontologicznych rzucających światło na pochodzenie człowieka. W wywiadzie dla gazety „Sydney Daily Telegraph" oświadczył, że gotów jest odsprzedać te relikty ludzkie sprzed około miliona lat, za dwa miliony dolarów. Od pewnego czasu grupa Amerykanów stara się odnaleźć te prehistoryczne, sławne szczątki, aby je zwrócić Chinom. Zostały one znalezione w Chinach w latach dwudziestych, ale zaginęły, lub zostały gdzieś wywiezione w okresie wojny domowej. Raymond twierdzi, że nabył je za kilka dolarów u pewnego handlarza na Filipinach.

Zabójstwo prezesa banku francuskiego

PARYŻ PAP. W piątek zamordowany został w Paryżu prezes banku francuskiego „Credit Lyonnais" Jacques Chaine. Morderca uciekł. Przyczyny nie są dotychczas znane.

Przed IX Zjazdem SED

Sprawa całego narodu

(Korespondencja własna „Kuriera")

ZA KILKA DNI — 18 bm. rozpocznie swe obrady IX Zjazd SED, na którym zostaną podjęte uchwały związane z dalszym rozwojem NRD do 1980 r. oraz ustalone podstawowe zasady przejścia Republiki z etapu budowy socjalizmu do komunizmu.

O wielkim zainteresowaniu obywateli NRD Zjazdem świadczy najlepiej fakt, iż po ogłoszeniu Wytycznych gospodarczego rozwoju kraju na lata 1976—1980 (w styczniu br.) — cały naród poprzez wzmożoną pracę przystąpił do urzeczywistniania idei rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, potwierdzając tym, że sprawa ta jest sprawą całego narodu.

W PRZEDDNIU Zjazdu bilans osiągnięć we wszystkich dziedzinach przedstawia się imponująco, czego dowodem m. in. wyniki uzyskane przez okręgi: schwerińskiego, neubrandenburski i rostocki. Pracownicy budownictwa i montażyści zatrudnieni przy wznoszeniu obiektów przemysłowych w Schwerinie — Süd oddali przed terminem do użytku nową halę produkcyjną zakładów budowy maszyn do wyrobu mas plastycznych jak też główną halę zakładów przemysłu skórzanego. Przedterminowe uruchamianie produkcji w kolejno przejmowanych obiektach, mimo nie ukończenia budowy całego kompleksu, pozwoliło wspomnianej fabryce maszyn na wyprodukowanie w ub. r. towarów o wartości 50 mln marek, a kombinatowi skórzanemu — w ciągu ubiegłych trzech lat — 30 mln marek.

Rolnictwo okręgu neubrandenburskiego także nie pozostaje w tyle. Przedterminowo obsiano (mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych) cały areał pól uprawnych oraz zobowiązano się podnieść o 5,3 proc. produkcję rolną.

Natomiast rostocki przemysł konfekcyjny i futrzarski nadrobił zaległości w usługach z końca ub. r. i w ciągu 4 miesięcy br. wykonał plan z 10 proc. nadwyżką. Ponadto osiągnięto dobre wyniki w dziedzinie oszczędności materiałów.

PODANE tu przykłady są jedynie wycinkowymi. Dla uczczenia IX Zjazdu SED bowiem we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej podjęto cenne zobowiązania, których realizacja jest przekraczana.

Werner SCHUETT
(„Norddeutsche Zeitung")

DUŻE ZAINTERESOWANIE Dniami Polskimi w Getyndze

14 MAJA zostały zakończone organizowane już po raz trzeci w Getyndze Dni Polskiej Kultury. Liczne imprezy z udziałem polskich artystów, naukowców i dziennikarzy cieszyły się dużym zainteresowaniem, szczególnie wśród młodzieży. Getynga — znany ośrodek naukowy — szczyci się uniwersytetem, na którym studiuje ponad 19 tys. młodzieży. Profesorowie i studenci mieli okazję do spotkań i wymiany poglądów z kilkunastoma profesorami polskich uczelni.

PROFESOROWIE z uczelni Warszawy, Poznania, Łodzi i Krakowa zapoznali swych kolegów z Getyngi z różnymi aspektami nauk medycznych, chemii, fizyki, rolnictwa i leśnictwa. Odbyły się spotkania z młodzieżą miejscowych szkół, poprzedzone projekcjami filmowymi i odczytami o współczesnej Polsce. Zorganizowano konkurs szkolny na temat „Polska dzisiaj"; dla najlepszej klasy przewidziano wycieczkę do Polski.

Powodzeniem cieszyły się występy polskich artystów. Publiczność Getyngi szczególnie gorąco przyjęła gościnne występy dyrygenta Jerzego Maksymiuka i pianisty Piotra Palecznego, Polski Teatr Tańca pod dyr. Conrada Drzewieckiego, a także koncert zespołu „Fistulatores et Tubicinatores Varsovienses", który zaprezentował polską i niemiecką muzykę Średniowiecza i Renesansu. Nie szczędzono oklasków Ewie Demarczyk, duetowi Marek Tomaszewski i Wacław Kisielewski oraz zespołowi „Hagaw". Wśród licznych wystaw wielkie powodzenie miał kiermasz wyrobów polskiej sztuki ludowej, książek, plakatów, ozdób, grafiki, płyt i znaczków pocztowych, połączony ze sprzedażą oraz wystawą fotograficzną „Polska — kraj i ludzie".

JAN PRAJZNER (PAP)

Uwaga — podsłuch!

W TRWAJĄCYM od dobrych kilku lat wyścigu między producentami urządzeń podsłuchowych a wytwórcami aparatury zakłócającej ich pracę i wykrywającej — kolejny punkt zdobyli ci ostatni. Opracowane niedawno w firmie Rohde and Schwarz urządzenie pracuje w zakresie częstotliwości od 25 do 300 MHz i jest ponadto wyposażone w antenę dipolową — co umożliwia przeszukiwanie nie tylko poszczególnych pomieszczeń, ale także większych kompleksów budynków. Charakterystyka kierunkowa anteny dipolowej pozwala ustalić kierunek, z którego wysyłane są sygnały miniaturowego nadajnika. Wzrost wartości natężenia pola, obserwowany na wskaźniku logarytmicznym, informuje wykrywającego podsłuch o zbliżaniu się do nadajnika. W bezpośrednim sąsiedztwie nadajnika następuje akustyczne sprzężenie zwrotne przez wbudowany w urządzenie głośnik.

Rozmowy ministra S. Olszowskiego w Kanadzie

OTTAWA PAP. Przebywający z oficjalną wizytą w Kanadzie minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski spotkał się 13 i 14 bm. z ministrem spraw zagranicznych Kanady Allanem Mac Eachenem i odbył z nim rozmowy.

Stwierdzono zgodność stanowisk obu krajów co do konieczności dalszego umocnienia procesu odprężenia w świecie i wyrażono przekonanie, iż wykonanie postanowień KBWE stanowić będzie wymierny wkład w proces odprężenia. Ministrowie wyrazili przekonanie, iż procesowi odprężenia politycznego w Europie powinien towarzyszyć proces odprężenia w sferze militarnej.

W toku rozmów przedstawione zostało także stanowisko obu rządów w sprawach będących przedmiotem dyskusji na trzeciej Światowej Konferencji Prawa Morza.

Omawiając zagadnienia stosunków dwustronnych obaj ministrowie stwierdzili, iż w tej dziedzinie dokonany został znaczny postęp. Rozwijająca się między Polską i Kanadą kooperacja przemysłowa ma dobre perspektywy rozwoju.

Minister Olszowski został przyjęty przez premiera Kanady Pierre'a Trudeau. Minister Olszowski przekazał premierowi Kanady zaproszenie pierwszego sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, wystosowane w imieniu najwyższych władz państwowych, do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Biuro „Sonnia Trevel" (2)

Pasażerowie na gapę w... trumnie

JEGO zaufany człowiek, wtyczka w bońskiej policji kryminalnej, troszczy się o to, żeby w porę ostrzec Kahlona o grożącym niebezpieczeństwie. Łącznicy w Brukseli, Ostendzie i Hadze gwarantują mu nie zakłócony transport ludzi. Najwięcej sukcesów na swoim koncie ma kierowca Kahlona nazywany „Rudi", który na co dzień prowadzi w Bonn taksówkę. Jeden z jego kolegów z branży twierdzi, że Rudi w ostatnich latach przeszmuglował ponad 100 nielegalnych pasażerów.

Nowym w zawodzie, ale nie zawsze posiadającym szczęście, jest Michael Roenisch, sprytny blondyn, który jest też fachowcem w dziedzinach wykraczających nieco dalej poza legalność. Ten 25-letni kierowca organizuje dla Kahlona chętnych zarobku szoferów i dostarcza mu samochodów ze specjalnymi schowkami.

WERBUNEK W PENDŻABIE

POCZĄTKOWO Roenisch sam przewoził nielegalny „żywy towar". Obecnie wynajmuje kierowców — po 1 500 marek. Resztą z 5 tysięcy dzielą się obaj z Kahlonem. Nie cierpią przy tym na brak popytu. Werbunkiem zajmuje się brat Kahlona, Sukwand, który w Jullundur, w indyjskim stanie Pendżab, posiada biuro podróży „Sonnia-Trevel". Sukwand pracuje tak wydajnie, że jego brat w Bonn mógł o 20 procent podnieść „kosztv transportowe".

Klienci rekrutują się spośród biednych chłopów, robotników i studentów, którzy mają nadzieję, że w Wielkiej Brytanii znajdą swoją życiową szansę. Żeby zdobyć pieniądze na podróż — sprzedają cały dobytek, zaciągają pożyczki, korzystają z pomocy krewnych, legalnie przebywających w Anglii.

Pracownicy Scotland Yardu powiadają, że szmugiel ludzi zorganizowany jest niemal tak, jak podróże ze słynnym biurem Cooka. Kierownicy akcji wysyłają najpierw swych „klientów" do Niemiec zachodnich jako turystów. Po okazaniu biletu powrotnego każdy Hindus może przebywać w RFN trzy miesiące. W tym czasie przygotowuje się przerzut do Wielkiej Brytanii.

WŁADZE brytyjskie szacują liczbę nielegalnych imigrantów na 5—8 tysięcy rocznie. Przybywają oni albo pojedynczo w samochodach osobowych, albo większymi grupami — załadowani na ciężarówki, kutry czy samoloty. Na ruchliwym lotnisku londyńskim Heathrow pracownicy lotniska ukryli nielegalnych przybyszów w samochodach zaopatrzenia i przeszmuglowali ich przez bramę wjazdową — oczywiście za wysoką opłatą.

W sierpniu 1973 roku celnicy francuscy w Calais znaleźli 27 Hindusów w zapieczętowanym kontenerze przewożonym na ciężarówce, która już miała wjechać na udający się do Anglii prom. Kierowca z góry otrzymał zapłatę — 6 tys. funtów.

Brytyjscy celnicy z kolei w tym samym roku postanowili skontrolować w Folkestone karawan po grzebowy, przybywający z RFN. Z trumny wyskoczyło trzech pasażerów na gapę, których aresztowano razem z dwoma kierowcami...

SCOTLAND YARD CONTRA MR BIG W BOMBAJU

10 CZERWCA 1974 roku, na oddalonym, prywatnym lotnisku w hrabstwie Essex wylądował jednomotorowy samolot z Kassel. Zanim obaj piloci — jeden Anglik, a drugi Niemiec, zdołali wystartować — zostali aresztowani wraz z sześcioma nielegalnymi pasażerami. Policja angielska — stwierdza „Stern" — uprzedzona przez swoich ludzi, czekała już na ten powietrzny „fracht".

Najbardziej spektakularna, zdaniem Scotland Yardu, była pogoń za angielskim kutrem „April Diamond", na którego pokładzie znajdowało się 26 nielegalnych pasażerów z Indii.

A. KALINOWSKI

(Dokończenie nastąpi)

WIADOMOŚCI DNIA

BRUKSELA. Dziś w zamku Senningen koło Luksemburga zakończy się dwudniowe nieoficjalne spotkanie ministrów spraw zagranicznych 9 państw członkowskich EWG, poświęcone wymianie poglądów na kluczowe sprawy polityki krajów zachodnioeuropejskich. Rozmowy mają charakter poufny i są prowadzone w ścisłym gronie.

PARYŻ. W dniach 15—16 maja obraduje w Paryżu nadzwyczajny zjazd Francuskiej Partii Socjalistycznej, poświęcony zbliżającym się wyborom samorządowym. Francuska Partia Komunistyczna zaproponowała wystawienie już w pierwszej turze wyborów (w marcu 1977 roku) wspólnych list trzech partii lewicy: komunistów, socjalistów i lewicowych radykałów. Zjazd ma powziąć wiążącą decyzję w tej sprawie.

W „Kurierowej" kawiarence

Kropki i kreski

DZIEŃ dobry. Nazywam się Grażyna Konieczka...

— Bardzo nam miło.

— Zostałam zaproszona do „Kurierowej" kawiarenki.

— To pani pracuje w „Szczecin-Radio"?!

— Tak.

— Jako radiotelegrafistą?!

— Oczywiście. I to od dość dawna. W październiku minie pięć lat. Ale widzę, że jest pan zdziwiony...

— Bardzo. Spodziewałem się, że ujrzę raczej mężczyznę. Wszak do techniki panie raczej „nie mają głowy". A tu w dodatku dochodzi umiejętność posługiwania się alfabetem Morse'a.

— Muszę pana rozczarować — w „Szczecin-Radio" pracuje około 20 pań.

— Czyżby już większość?

— Na razie nie. Wkrótce jednak i do tego może dojść. Panowie wolą pływać jako radiooficerowie na statkach. Stąd ciągłe poszukiwania nowych kadr, organizowanie kursów...

— W jaki sposób pani tam trafiła?

— Zadecydował przypadek. Po maturze nie dostałam się na studia i zaczęłam szukać pracy. Przeczytałam w prasie ogłoszenie o kursie dla radiotelegrafistów i postanowiłam spróbować. Nie miałam jakoś specjalnej ochoty na pracę biurową, a to zazwyczaj grozi absolwentom liceum. Przeszłam więc szkolenie, no i zostałam radiotelegrafistą.

— Jak długo trwa taki kurs?

— Prawie cztery miesiące. Potem, już w trakcie pracy, przechodzi się poszczególne stopnie wtajemniczenia, zdaje się odpowiednie egzaminy i otrzymuje poszczególne klasy. Ja na przykład mam już pierwszą klasę, to znaczy pracuję i na fonii i na grafii.

— Może to pani rozszyfrować?

— Fonia to nic innego jak prowadzenie rozmowy poprzez radiotelefon, natomiast przy grafii używamy alfabetu Morse'a.

— Pani się zna na tych wszystkich kropkach i kreskach?

— Oczywiście. To nic trudnego. Trzeba tylko poznać cały alfabet, wszystkie używane skróty i międzynarodowe oznaczenia. Wprawa, szybkość przekazywania i odbierania wiadomości przychodzi z czasem.

— Na czym głównie polega pani praca?

— Utrzymujemy łączność ze statkami polskimi i zagranicznymi. No właśnie, zapomniałam o jednej ważnej rzeczy. Trzeba jeszcze znać dobrze język angielski. Jesteśmy więc — najogólniej mówiąc — pośrednikami między morzem a lądem.

— Ale to chyba nie takie proste?

— Czasem łączność jest fantastyczna. Doskonale słychać, jakby rozmówcy byli w sąsiednich pokojach. Innym razem statek znajduje się w takim rejonie, że mamy kłopoty z uzyskaniem połączenia. Zdarza się nawet tak, że musimy dosłownie pośredniczyć w rozmowach, to znaczy np. wyławiać wśród szumów, trzasków i pisków wszystko co mówi marynarz i przekazywać jego żonie.

— Nie żałuje pani swojej decyzji sprzed pięciu lat?

— Nie. Praca jest naprawdę ciekawa, urozmaicona. Łączymy się ze statkami na całym świecie, słyszymy o wielu interesujących sprawach, przekazujemy telegramy i życzenia. Zwłaszcza w okresie świąt i popularnych imienin mamy strasznie dużo pracy. Ostatnio na Stanisława, a teraz na Zofii — sterty telegramów, setki rozmów. Jakoś nie możemy się doprosić, żeby tego rodzaju korespondencja była przekazywana nie na ostatnią chwilę. Znakomicie współpracuje się nam z przedsiębiorstwami gospodarki morskiej: PZM, Morską Agencją, „Gryfem", „Odrą" itp.

— Nie ciągnie panią na morze?

— O, tak! I to bardzo. Chciałabym pływać jako radiooficer. Myślę, że zdałabym nawet specjalny egzamin. Żeby być na statku, trzeba umieć o wiele więcej, na przykład naprawić radiostację. Ale cóż, są to tylko marzenia. Przedsiębiorstwa żeglugowe raczej niechętnie widzą kobiety na statku. (jas)

Karty miejskiego albumu

Wielki tumult na Rynku Siennym

LOTEM błyskawicy przeszła przez miasto wieść, że kilka najznakomitszych rajców z komornikiem rady miejskiej Wardenburgiem na czele, okrada szczeciński lud. Coraz sroższe podatki sypią się na pospólstwo i rzemieślników, a skarbiec miejski świeci pustką! Oburzeni ludzie powtarzali sobie tę wiadomość z ust do ust. Złowieszczy szmer przemknął po Rynku Siennym, ogarnął zaułki miejskie i portowe nabrzeże.

Był wrzesień 1427 roku. Już trzeci miesiąc żar lał się z bezchmurnego nieba. Poziom wody w Odrze spadł o kilka stóp. Ciężki fetor z zaśmieconego i mulistego kanału starego portu czuć było w całym grodzie. Zgniliznę tchnęła nawet woda dostarczana przez beczkowóz z pobliskiego Grabowa. Wszystko to pogłębiało jeszcze nastrój zniecierpliwienia.

Z okien ratusza na ulicę dotarły odgłosy ostrego sporu radców. Zaniepokojony tłum mieszczan zebrał się na rynku czekając w napięciu na wynik ostrych przetargów w łonie rady. Na koniec kilku rajców wybiegło gwałtownie z magistratu krzycząc do zgromadzonych:

— Te rzezimieszki w złotych łańcuchach rabują nas w biały dzień! Trzeba wybrać nową radę!

— Sprawdźmy co z naszych wspólnych pieniędzy zostało w miejskiej kasie! — odezwały się głosy wśród tłumu. Na rynku zawrzało.

— Dawać tu prędko skarbnika!

ROZTRĄCAJĄC miejskich halabardników grodzących ratuszowe schody, gromada mieszczan wtargnęła na salę posiedzeń. Ucapili zwierzchnika menicy — rajcę Hansa Arfena, uwali przytwierdzone łańcuchem do jego pasa klucze. Burmistrz, komornik i kilku ich najwierniejszych popleczników czmychnęli oknami, nim dopadł ich rozsierdzony tłum. Gubiąc po drodze paradne czapy i ciężkie magistrackie naszyjniki wybiegli przez Bramę Panieńską na brzeg rzeki. Nim dostrzegli ich prześladowcy, płynęli już łodzią ku Dąbiu, zażarcie robiąc wiosłami.

Tymczasem główne natarcie buntowników poszło na piwnicę przy ul. Sołtysiej, gdzie był skarbiec miejski i mennica. By sforsować potężne podwoje, użyto wytrycha sporządzonego naprędce przez kowalskiego mistrza. Nie splądrowali jednak szczecińskich zasobów. Zrobiono skrupulatną inwentaryzację kosztowności i pieniędzy. Wybrano nową, buntowniczą radę miasta, na czele której stanął burmistrz Wigger.

ZDETRONIZOWANI zwierzchnicy Szczecina schronili się pod opiekę księcia Kazimierza VI, bawiącego w zamku w Płotach. Sposobił się był właśnie do wojennej wyprawy na czeskich husytów. Ten książę lubił wojenkę, a zwycięskich laurów szukał przede wszystkim w walkach przeciwko przeróżnym słowiańskim ludom, u boku niemieckich władców. Tyle, że zupełnie jasno mu nie szło w działaniach na marsowym polu. To on pod Grunwaldem, u boku Krzyżaków, podniósł miecz na Polskę Jagiełły i wygubił kwiat pomorskiego rycerstwa, sam ledwie uchodząc z życiem. Z nowej zaś ekskursji — przeciwko husyckim taborom — miał również powrócić srodze poturbowany...

Teraz, jednak gdy zebrał i uzbroił swoją drużynę rycerską, skorzystał z okazji by posiać postrach w zbuntowanym grodzie.

ORSZAK książęcy, lśniący żelazem stanął u miejskich wrót. Bramę pokornie otwarto i rycerze butnie zajechali na dziedziniec byłego zamku (jego mury obronne zburzyli pół wieku wcześniej szczecinianie). Po sutej biesiadzie książę Kazimierz miał zamiar zaszarżować ze swymi druhami na strapionych mieszczuchów.

Jakież było jego zdziwienie, gdy przez okno swej rezydencji dostrzegł uzbrojony tłum na Rynku Siennym, a nad placem powiewający wielki sztandar miasta. Ze stopni ratusza przemówił donośnie jeden z przywódców buntu.

— Zawrzyjcie natychmiast bramy! Jeśli książęcy wyciągną oręż przeciw nam — mieszczanom, żywa noga z miasta nie ujdzie!

Kazimierz VI zachłysnął się czarą wina. Takiego zuchwalstwa nie przewidywał.

— Mości książę — zawołał jeden z giermków — Czerń obstawia mury i bramy! Tumult idzie na nas!

I TA potyczka, wobec ogromnej przewagi mieszczan nad drużyną książęcą, nie przyniosła księciu sukcesu. Wraz z garstką ocalałych członków świty, umykał z miasta chyłkiem.

Potem jednak powrócił z większymi siłami i bunt krwawo stłumił. Srodze pastwiono się nad przywódcami rebelii. Skazańców ćwiartowano i łamano kołem, a wielu sympatyków buntowniczej rady wygnano z miasta. Sprytny patrycjat (przywróceni do władzy rajcy) nie okazał jednak wdzięczności swemu wybawcy. Kazimierza wkrótce zmuszono do rozebrania resztek książęcego dworu w Szczecinie. (ław)

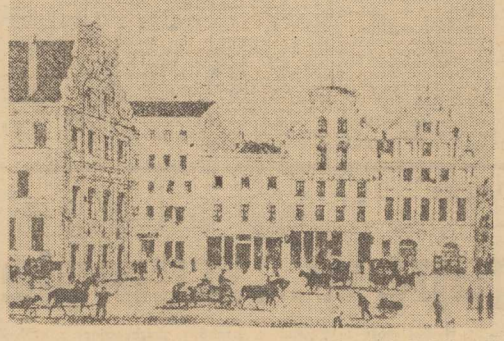

Fot.: Z. Jodkowski

NASZE TRZY GROSZE

„SZAŁ" na al. Wojska Polskiego

ZREKONSTRUOWANY odcinek al. Wojska Polskiego prezentuje się całkiem okazale. Kolorowe neony, rzęsiście oświetlone wystawy... Ale zapału nie wszystkim starczyło.

Bo cóż my oto widzim, proszę wycieczki — jak zwykł był mawiać zacny pan Walery Wątróbka. W witrynie Zakładu Optycznego Spółdzielni Pracy „Metalotechnika" więdnie powoli samotna palma. Za szybą nie widać prócz niej, absolutnie nic (jakby świadczone tu usługi optyczne trzeba było okryć szczelną tajemnicą). Dalej mamy salon fryzjerski spółdzielni „Uroda". Na wystawie jest tylko kilka tabliczek reklamujących szampony i kosmetyki oraz garść informacyjnych napisów. Kilka ładnych metrów kwadratowych szkła niczemu więc nie służy.

IDŹMY dalej. Oto sklep „Otexu" mrugający zepsutym neonem. Nawiasem mówiąc, jest on jedyny który funkcjonuje na całym odnowionym ciągu, choć zarządzenie o oszczędności energii elektrycznej było aktualne jedynie w okresie trzaskających mrozów. Co się tu sprzedaje — zobaczyć trudno, gdyż na wystawie panują egipskie ciemności.

Kilka metrów dalej salon „Herbapolu". Eksponuje on sporo ziół i różnych naparów, lecz dojrzeć je trudno, gdyż szyba witryny wielkim głosem woła o ścierkę i mydło. Wreszcie mamy zakład fotograficzny spółdzielni „Studio", który prezentuje nam szereg barwnych zdjęć. W centrum widzimy panią w stroju retro i pozie z okresu Młodej Polski. Fotografia dziwnie kojarzy się nam z osławionym „Szałem" Podkowińskiego lub fotosami, przy pomocy których zachęca się konsumentów do obejrzenia nocnych występów w „Kaskadzie". Całość — na miarę Klaja Dolnego.

GDYBY nie „Moda Polska" (choć coraz uboższa), „Atol", „Jubiler" i „Splot" ze zrekonstruowanego ciągu handlowego wiałoby nudą i pustką. A przecież ta przebudowa pochłonęła sporo pieniędzy i środków. Mamy więc chyba prawo liczyć na większe efekty. Mamy też prawo żądać większych wysiłków i inwencji ze strony handlu, spółdzielczości pracy.

Dekoracja wystaw w Szczecinie — z małymi wyjątkami — jest na ogół sprawą dość zaniedbaną. Co innego, gdy na horyzoncie objawi się jakiś konkurs lub współzawodnictwo! Wówczas handlowi plastycy są niezwykle aktywni. Gorzej jednak z tymi popisami w dzień powszedni.

Al. Wojska Polskiego stanowi ładny fragment miasta — czas więc najwyższy zatroszczyć się o to, by z supernowoczesnych, aluminiowych ram podtrzymujących setki metrów kwadratowych szyb, promieniował dobry, handlowy przykład. (ten)

Z teki prokuratora

POSTAWY

PROKURATORZY w swojej codziennej pracy spotykają się z różnymi postawami ludzkimi. Ze spraw prowadzonych aktualnie przez Prokuraturę Rejonową w Szczecinie wybraliśmy dwa przykłady obrazujące odrębność zachowań ludzi, podejrzanych o dokonanie przestępstw przeciwko mieniu społecznemu i prywatnemu.

SPRAWCĄ pierwszego z czynów jest młody człowiek — mieszkaniec Gumieniec. 8 stycznia br. wybrał się wraz ze swoimi rodzicami i bratem na zabawę do Domu Kolejarza w Szczecinie. Zabawa widocznie była udana, bo gdy rodzice ok. godz. 1 w nocy postanowili już iść do domu, bracia pozostali. Po uwolnieniu się od rodzicielskiej kurateli, natychmiast zamówili litr wódki. Około godz. 3 nad ranem wytoczyli się z klubu i pomaszerowali w kierunku postoju taksówek przy ul. Potulickiej. Dalszy przebieg wypadków zrelacjonował zatrzymany do dyspozycji prokuratury Janusz K.

Ich droga wiodła w pobliżu sklepu „Cepelia" przy pl. Zwycięstwa. Podobno brat go popchnął, a on był na tyle pijany, że stracił równowagę i wpadł w szybę wystawową. Gdy się pozbierał, spostrzegł że obok niego leżą dwa oryły z metaloplastyki. Zabrał je pod marynarkę i przyniósł do domu. Następnie zawiesił w swoim pokoju. Rano gdy wytrzeźwiał bardzo się przestraszył tego co zrobił. Zdjął oryły ze ściany i poszedł na most przy plaży na Dziewokliczu, skąd wrzucił je do Odry. Po wezwaniu go do komisariatu i przedstawieniu zarzutu, przyznał się od razu. Pokrył ponadto wszelkie koszty związane ze wstawieniem szyby wystawowej i zaborem dwóch orłów. W swoim miejscu zamieszkania (a także i w pracy) cieszy się dobrą opinią. Prokurator nie zastosował wobec podejrzanego aresztu tymczasowego, mimo że Janusz K. stanie przed sądem pod zarzutem włamania.

ZUPEŁNIE inaczej zachował się przy spotkaniu z prokuratorem Tadeusz F. Był on już wielokrotnie karany za kradzieże i inne przestępstwa. Po odbyciu kolejnej kary pozbawienia wolności podjął pracę w SPRL. Tam skierowano go, jako zamiejscowego, na prywatną kwaterę, gdzie mieszkało już dwóch mężczyzn także z tego przedsiębiorstwa. 8 marca ub. roku Tadeusz F. wyszedł rano do pracy. Wrócił do mieszkania około godziny 15. Współlokatorów jeszcze nie było. Po pewnym czasie opuścił mieszkanie. Gdy wieczorem wrócili jego dwaj współlokatorzy, jeden z nich Andrzej Z. stwierdził że zginęło mu radio tranzystorowe, sweter, kurtka skórzana i parasol.

Istniały podejrzenia, że kradzieży tej dopuścił się Tadeusz F., który jednak wszystkiemu zaprzeczył. Stwierdził, że gdy krytycznego dnia przyszedł do domu, zastał tam dwóch nieznanych mu mężczyzn. Stwierdzili oni że kiedyś tu mieszkali i przyszli zabrać swoje ubrania. Wypił więc z nimi butelkę wina i pożegnali się. Widocznie to oni zabrali rzeczy, które stanowiły własność Andrzeja Z. Jednak gospodyni mieszkania nie widziała aby ktokolwiek wchodził do domu, gdyż go przez cały czas nie opuszczała. Ponadto na niekorzyść Tadeusza F. przemawia fakt, że gdy tylko zorientował się, iż Andrzej Z. złożył w tej sprawie informację do MO, natychmiast opuścił Szczecin i trzeba było go poszukiwać listami gończymi.

M. CZEKAŁA

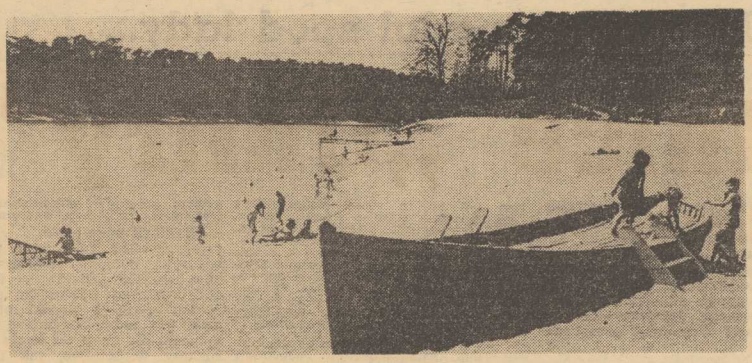

TAK dziś wygląda plaża nad jeziorem Głębokie. Jeszcze kilka lat temu w miejscu, gdzie stoi ta łódź, była woda!

Przewodnik po szczecińskich kąpieliskach

Półtora metra plaży dla każdego

MAJ wybuchł nam niespodziewanym latem. Wzrosło gwałtownie zapotrzebowanie na chłodne napoje, a minionej niedzieli miejskie plaże zaludniły się amatorami słońca i wody. Jeśli pogoda się utrzyma, będziemy coraz częściej świadkami takich scen. Warto więc chyba z tej okazji przypomnieć raz jeszcze to wszystko, co powinniśmy wiedzieć o szczecińskich kąpieliskach.

◆ **„ARKONKA" — Lasek Arkoński.** Dojazd tramwajami nr 1 i 9 lub 3. Jest to urocze miejsce położone wśród starych drzew lasów komunalnych. Zajmuje łączną powierzchnię 6,8 ha, z tego 1,5 ha — to trzy baseny. „Arkonkę" wybudowano w roku 1964 głównie z myślą o dzieciach. Posiada więc dwa duże brodziki oraz... mini-ogród zoologiczny. Nominalnie przeznaczona jest dla 7 tysięcy osób, w najbardziej upalne dni przebywa tu jednak ok. 15 tys. plażowiczów.

„Arkonka" została w tym roku dobrze przygotowana do letniego sezonu. Już na początku mają wyposażono ją w pełny zestaw sprzętu sportowego, leżaki, parasole itp. Od pierwszych dni także zatrudniono ratowników. Swego rodzaju przyjemną (dla panów zwłaszcza) niespodzianką jest fakt, iż pracuje tu pierwsza chyba w naszym mieście ratowniczka.

Kąpielisko poddano dość gruntownemu remontowi. Odnowiono pomosty, które wiją się nad basenami, rozpoczęto też malowanie dna brodzików. W przyszłym roku każdy z nich będzie się wyróżniał innym kolorem, efektownie „zabarwiając" wodę.

Na przykładzie tego kąpieliska można przekonać się o tym, jak niedobre są wszystkie spółki. Jak zwykle — tak i w tym roku — szczecińska gastronomia „zaspała" tu nadejście sezonu. W pierwszych dniach maja nie był jeszcze czynny jedyny punkt z ciepłymi daniami, jak też kioski z napojami itp. Dopiero interwencja na wysokim miejskim szczeblu przyniosła pożądane efekty.

„ARKONKA" cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Sprawiają to przede wszystkim pomysłowe urządzenia do zabaw dziecięcych. Dyrekcja Przedsiębiorstwa Eksploatacji Urządzeń Komunalnych zapowiada, że wkrótce kursować będą elektryczne mini-cary (przebudowane wózki akumulatorowe), którymi można będzie zwiedzić Lasek Arkoński! Istnieje ponadto koncepcja powiększenia plaży poprzez przyłączenie sąsiednich terenów.

◆ **DĄBIE.** To już nie plaża, lecz tylko ośrodek sportów wodnych. Do tej pory nie udało się oczyścić Jeziora Dąbskiego, w którym także w bieżącym roku **kąpiel jest zakazana.** Jednak pobyt na jego brzegach nie będzie przypominał przysłowiowego lizania cukierka przez szybę, gdyż można tu od dziś wypożyczyć łodzie wiosłowe, kajaki i rowery wodne. Po uzupełnieniu sprzętu nowymi dostawami — powinno wystarczyć go dla wszystkich.

KĄPIELISKO w Dąbiu zajmuje 6,8 ha plaży (trawiastej i piaszczystej). Dojazd z centrum tramwajem nr 7 i 8 do Basenu Górniczego, skąd kursują autobusy linii nr 56. Jest tu zazwyczaj dobrze zaopatrzony kiosk spożywczy (otwarto go już w ub. tygodniu, choć obiekt jeszcze nie został oficjalnie uruchomiony).

Wkrótce, być może, będziemy znów jeździli kąpać się do Dąbia. PEUK bowiem nosi się z zamiarem powiększenia ośrodka sportów wodnych o dalsze 6 ha i wybudowania w tym miejscu basenów kąpielowych. Teren został już osuszony, wydobyto zeń spore ilości torfu poprawiając, niejako przy okazji, wilgotny mikroklimat.

◆ **DZIEWOKLICZ.** Kąpielisko położone na wyspie w widłach Odry i Regalicy. Zajmuje ono łączny obszar 11,6 ha, a więc znikomą część wyspy. Kąpać się można tylko w rzece. Liczba miejsc — 5 tys., choć bez wielkiego tłoku wypoczywało tu każdego dnia 8 tys. szczecinian. Tuż obok — w Zatoce Śpiącego Suma — przebiegają granice miasta. Dojazd z rejonu pl. Kościuszki autobusami nr 61.

Jest to plaża naturalna. Odwiedzają ją przede wszystkim mieszkańcy Gumieniec i Pomorzan, z uwagi na stosunkowo łatwy dojazd. Przez wiele lat mankamentem był brak wody bieżącej, co uniemożliwiało prowadzenie jakiejkolwiek działalności gastronomicznej oraz utrudniało utrzymanie czystości. Kilka dni temu na Dziewokliczu odbyła się skromna uroczystość... **odkręcenia kranu,** z którego pociekła woda z Miedwia. Miejmy nadzieję, że zda sobie z tego sprawę szczecińskie PPG i już wkrótce urucho mi tu jakąś gospodę na wolnym powietrzu. Dotychczas, znajdujący się tu skromny kiosk spożywczy nie spełniał absolutnie swojego zadania.

WYSPA jest uroczo położona w zaciszu hałaśliwego miasta. Znają ją dobrze wędkarze, amatorzy kajakowania i opalania się. Nie wszyscy jednak wiedzą, że wkrótce na Dziewokliczu będzie można spędzić kilkudniowe wczasy albo weekend. Do końca mają powstanie tu 14 domków campingowych. Jest także pole namiotowe (namioty wypożyczamy na miejscu) oraz wybudowana niedawno spora świetlica, w której — przerwawszy na chwilę opalanie — będzie można obejrzeć np. zmagania olimpijczyków na ekranie zakupionego właśnie telewizora.

Do dyspozycji szczecinian jest tu 48 kajaków, 33 łodzie, 27 rowerów wodnych. Jak zapewnia dyrekcja PEUK, liczba ta zostanie zwiększona. Mówiąc krótko: polecamy!

◆ **„GŁĘBOKIE".** Dojazd tramwajami nr 1 i 9. Najstarsze i prawdę powiedziawszy dziś już byłe kąpielisko Szczecina. **Poziom wody w jeziorze tak bardzo się obniżył, że osoby nie umiejące pływać nie powinny tu właściwie korzystać z kąpieli.** Odległość między brzegiem a żółtymi bojami, wyznaczającymi niezbyt głęboką wodę skurczyła się do 1,5—2 metrów.

Powierzchnia plaży 7,8 ha oraz 4,2 ha jeziora. Zgodnie z wyliczeniami przebywać tu może jednocześnie 5 tys. plażowiczów. W roku ubiegłym w najbardziej gorące dni sprzedawano jednak 12 tysięcy biletów!

Plaże są tu piaszczyste i trawiaste. Wypożyczyć można kajaki, łodzie i rowery wodne oraz leżaki i sprzęt sportowy. O sprawy ciała dba jeden kiosk gastronomiczny, smażalnia ryb i dwa punkty spożywcze. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się restauracja.

WODA w jeziorze jest czysta. Ostatnie badania przeprowadzone przez „Sanepid" nie wykazały w niej ani śladu rzęsitka (który do niedawna był postrachem kąpiących się pań). Przestrzegamy jednak przed niebezpieczeństwem innego rodzaju. W ubiegłą niedzielę, jak nas poinformował dyrektor szczecińskiego ZOZ-u lek. med. Bernard Górzny, wiele osób wprost z kąpieliska udało się do pogotowia ratunkowego. **Lekarze mieli wiele pracy z opatrywaniem stóp pokaleczonych szkłem i drutem kolczastym znajdującym się w wodzie!** Mimo przywiązania do tradycji — tego kąpieliska nie możemy szczególnie polecać.

◆ **„GONTYNKA".** Jedyne kąpielisko w sercu miasta — przy ul. 1 Maja. Jest to najmniejsze, najnowsze i najbardziej zatłoczone kąpielisko Szczecina. Na niespełna 5 ha (w tym 0,8 ha wody) w upalne dni mieści się nie 5 — jak przewidywano — ale 18 tysięcy osób!

Co roku u progu sezonu „Gontynka" (warto przypomnieć, że nazwę tę wymyślili Czytelnicy „Kuriera") błyszczy nowością i świeżą farbą. Co roku — w upalne niedziele — wielu z nas narzeka na tasiemcowe kolejki przed znajdującym się tu barem gastronomicznym i kioskiem WSOP. Za każdym razem też denerwuje nas wydeptana trawa, kałuże brudnej wody na chodnikach i brak miejsca, by rozłożyć koc. Mimo to jednak „Gontynka" bije wszelkie rekordy powodzenia.

W TYM roku wreszcie wyrosła tu obfita trawa. Nie będziemy więc chyba narzekali, że wychodzimy do domu z brudnymi piętami. Tym bardziej, że obrzeża basenów wyłożono nowymi chodnikami. Kąpielisko do sezonu przygotowane jest dobrze, jeśli nie liczyć brakujących sitek przy natryskach. Wypożyczalnia — prócz leżaków — posiada estetyczne parasole chroniące przed słońcem.

„Gontynka" — posiada najlepszą chyba kąpieliskową gastronomię, jeśli pominąć fakt, że dostosowana jest ona do obsługi niewielkiej liczby osób. Placówką tą kieruje były ochmistrz statków PMH, serwujący m. in. znakomite flaki. Zestaw dań jest tu stale powiększany o nowe pozycje. Jeśli ktoś się dopcha do lady, na pewno tego nie pożałuje.

Kąpielisko będzie powiększone. Rozpoczęto już prace przy zagospodarowaniu dalszych 4 ha przyległego terenu. Jeśli nie zawiodą wykonawcy, a trawa szybko wzejdzie, na „Gontynce" zrobi się chyba luźniej jeszcze w bieżącym sezonie.

◆ **„MIELEŃSKA".** Plaża, która zostanie otwarta najpóźniej, gdyż dopiero 22 maja. Ma ona tak wiele uroku, że nawet kłopoty z dojazdem (a raczej — dopłynięciem) i ceny za bilety na statkach „białej floty" nie odstraszają przysięgłych jej zwolenników. Jest to kąpielisko największe, zajmuje 12,5 ha powierzchni czyli prawie jedną piątą całej wyspy. Obliczono je na 5 tys. osób, jednak rzadko kiedy sprzedaje się więcej biletów.

Większość szczecinian rezygnuje jednak z przyjazdu na „Mieleńską", gdyż jest on zbyt kosztowny. Za bilet na przejazd „tam i z powrotem" płaci się 16 zł. Ostatnio Urząd Miejski zaproponował większym zakładom pracy, aby nabywały bilety zbiorowe, finansując je z funduszu socjalnego. Kilka przedsiębiorstw (WSS „Społem", WPKM i Szczecińskie Przedsiębiorstwo Usług Socjalnych Budownictwa) wyraziło zainteresowanie tą propozycją. Miejmy nadzieję, że w ich ślady pójdą inni, skontaktują się z PEUK-iem i zapełnią wykorzystywaną w 10 proc. plażę.

A JEST TO GRA warta świeczki. Cisza bowiem i spokój, jaki panuje na tym odizolowanym wodą kąpielisku, stwarza świetne warunki dla pełnego relaksu. Tu — podobnie jak na Dziewokliczu — też będzie można spędzić kilka dni albo weekend. Budowane są bowiem domki campingowe i można wypożyczyć namioty. Warunki są jednak raczej obozowe i posiłki trzeba przygotowywać samemu. Plaża Mieleńska stanowi teren prawie nieznany dla szczecińskiej gastronomii i handlu. Są też kłopoty z wodą pitną, znajduje się tu jedynie studnia. Mimo wszystko: polecamy!

PUBLIKACJA o charakterze informacyjnym, a takie wszak stawialiśmy sobie zadanie, nie wymaga na ogół podsumowania. Kończąc jednak nasze kompendium wiedzy o szczecińskich plażach nie sposób ustrzec się od pewnych uwag. Mają one bliżej charakteryzować obraz dość paradoksalnej sytuacji szczecinianina, który słoneczny dzień pragnie spędzić nad wodą i w otoczeniu zieleni.

* * *

PARADOKS PIERWSZY. Jedną czwartą powierzchni miasta, a więc około 60 km kw., stanowią wody. Statystycznie rzecz ujmując na każdego z nas przypada około 155 m kw. wody. Wielkość godna pozazdroszczenia, ale tylko dla fetelistów z warszawskich tygodników. W rzeczywistości bowiem na 5 miejskich plażach (odliczając niezdatne do kąpieli Jezioro Dąbskie) mamy 27 tysięcy miejsc. Wprawdzie zdarzają się dni, że przebywało na nich dziennie 60 tysięcy osób, ale i tak z prostego rachunku wynika, że tylko co 6 szczecinianin ma dostęp do wody (w rachunku tym nie uwzględniliśmy wprawdzie basenu „Pogoni", ale służy on częściej zawodnikom niż zwykłym śmiertelnikom).

Paradoks drugi polega na zestawieniu dwóch liczb: 27 tys. i 60 tys. Jeśli bowiem na każdym miejscu do plażowania przebywa średnio po 2, a w przypadku „Gontynki" nawet po 3,5 osoby, to wszystkie urządzenia kąpieliska zużywają się dwukrotnie prędzej! Jak więc w tych warunkach dziwić się tasiemcowym kolejkom do kiosków gastronomicznych, brudnej wodzie w basenach i zanieczyszczonym sanitariatom?

Można co prawda zamykać kąpielisko po przekroczeniu jego bariery chłonności, ale kto się odważy podjąć taką decyzję? I czy będzie ona słuszna? Lepiej usuwać nocą usterki, które nastąpiły dniem? lepiej obniżać standard wypoczynku, by w jakiejś tam części zaspokoić zapotrzebowanie.

Wreszcie paradoks trzeci. Szczecińskie kąpieliska nie mają swego gospodarza! Formalnie biorąc zajmuje się nimi — i to wcale nie najgorzej — Przedsiębiorstwo Eksploatacji Urządzeń Komunalnych. Jemu zawdzięczamy w tym roku odpowiednio wczesne otwarcie plaż oraz różne drobne inwestycje. Rzecz jednak w tym, że jest to opieka sprawowana na zasadzie ciągle przedłużanego prowizorium.

SZCZECIN jest bowiem chyba ostatnim miastem w kraju, w którym ośrodkami rekreacyjnymi nadal zajmuje się gospodarka komunalna, a nie przedsiębiorstwa turystyczne. Nie wychodzimy na tym najgorzej, choć jest to dla PEUK-u bagaż nieco kłopotliwy, gdyż ta forma działalności jest deficytowa. Mimo to nie odżegnuje się ono od dalszego gospodarowania kąpieliskami, pod warunkiem wyraźnego sprecyzowania dalszych perspektyw w tej sprawie. Ręka się bowiem nie podnosi przy podpisywaniu decyzji o podjęciu jakiejś inwestycji, skoro nie wiadomo kto zbierze pochwały za jej wykonanie...

Tekst: J. JASIEWICZ
J. TIMEN

Zdjęcia: Zb. JODKOWSKI

„GONTYNKA" — kąpielisko wśród wieżowców.

Wysokiej klasy sprzęt nadal spod lady...

Obietnice „Unitry"

KTOŻ z nas nie lubi muzyki? Dla jednych najlepszą rozrywką jest słuchanie muzyki lekkiej, dla innych taniec, dla jeszcze innych — podziwianie utworów dawnych mistrzów. Trudno zresztą o ścisły podział tych upodobań, wielu przecież lubi zarówno tańczyć jak i delektować się jazzem czy muzyką klasyczną. Nie wszystkie wydarzenia muzyczne odbywają się w filharmoniach, zresztą nawet najwięksi melomani nie bywają tam codziennie. Tymczasem zapotrzebowanie na dobrą muzykę jest coraz większe. Z pomocą przychodzi więc technika.

OBECNIE założenia techniczno-ekonomiczne nowych inwestycji naszej fonografii, mających zmodernizować ten przemysł, przewidują program rocznej produkcji w wysokości 30 mln płyt i 2 mln kaset z zapisem dźwięku.

Na razie... płyt wciąż brakuje choć osiągnęły one w zasadzie dość dobrą jakość. Ostatnio rozwinęliśmy produkcję niezłych adapterów popularnych mono- i stereofonicznych.

Rozwój przemysłu elektronicznego w ciągu ostatnich kilkunastu lat sprawił, że magnetofon stał się obecnie przedmiotem tak popularnym, jak radio, czy adapter. Ma on — w porównaniu z płytą gramofonową — niezwykle cenne zalety: umożliwia samodzielne nagrywanie oraz kasowanie zapisu i ponowne nagrywanie na tej samej taśmie. Umożliwia również przesłuchiwanie dowolnej partii zapisu, co w przypadku płyty jest utrudnione lub wręcz niemożliwe. Pozwala także na samodzielne „tworzenie" nagrań, stosowanie specjalnych efektów, podkładów itp.

Skromne prognozy oceniają zapotrzebowanie krajowego rynku przy końcu nadchodzącej 5-latki na **ponad miliard metrów bież. taśmy magnetofonowej oraz kilkanaście milionów kaset.** Te ostatnie zwłaszcza spowodowały na świecie szczególną rewolucję w zapotrzebowaniu na nagrania magnetofonowe. „Kasetowiec" jest mały, łatwy do przenoszenia i stosunkowo tani. Dlatego też magnetofony kasetowe zrobiły prawdziwą furorę.

Obecnie produkuje się już kasetowe magnetofony stereofoniczne konkurujące z powodzeniem nawet ze standardowymi magnetofonami szpulowymi „Hi-Fi". **Jednocześnie wśród wielbicieli „koncertu we własnym domu" obserwuje się gwałtowny wzrost wymagań w stosunku do sprzętu elektroakustycznego. Zanika popyt na magnetofony popularne, zaś ich miejsce zajmują magnetofony klasy standard, spełniające wymogi „Hi-Fi" oraz magnetofony luksusowe najwyższej jakości.**

WRAZ z tymi wymaganiami wzrastają również potrzeby w zakresie rozwoju techniki odbioru audycji radiowych i radioodbiorników. Nie sprawdziły się nie tak dawne pesymistyczne przewidywania zaniku zainteresowania radiem na korzyść telewizji. Praktyka wykazała, iż radio i TV nie tylko się nie wykluczają, lecz wręcz uzupełniają w zaspokajaniu naszych potrzeb.

W zakresie muzyki radio udostępniło nam możliwość odbierania audycji stereofonicznych o stosunkowo wysokiej jakości. Jednakże, pomimo produkowania kilkudziesięciu typów radioodbiorników, nasz przemysł krajowy nie zaspokaja potrzeb rynku. Wykazała to wyraźnie niedawna ankieta przeprowadzona pod hasłem „Radio dla każdego". Brak jest odbiorników klasy standard oraz odbiorników luksusowych. Nie rozwiązano problemu produkcji elektronicznych zestawów segmentowych oraz typu compact, które pozwalają na kompletowanie wszystkich urządzeń elektroakustycznych: tunera radioodbiornika, wzmacniacza, magnetofonu i gramofonu. W zamierzeniach „Unitry" są co prawda takie zestawy, lecz jak wskazuje dotychczasowa praktyka, od zamierzeń do zaspokojenia potrzeb rynkowych droga w naszym przemyśle elektronicznym niezmiernie się jeszcze wydłuża.

JESZCZE więc brakuje w naszych sklepach kolorowych telewizorów, dobrych magnetofonów, sprzętu „Hi-Fi", w tym podstawowego odbiornika stereofonicznego. I dopóki przemysł nie zadba o zmianę tej sytuacji, nie może też liczyć na sukcesy eksportowe, tak niezbędne dla dalszego rozwoju całej branży. Ale przecież trzeba podkreślić, że **elektronika jest przedmiotem jednego z siedmiu rządowych programów badawczych, ujmujących kwestie najważniejsze dla społecznego życia.** Realizacja tego programu powinna doprowadzić w tym pięcioleciu do przekształcenia elektroniki w jeden z głównych przemysłów narodowych — według określenia I sekretarza KC na spotkaniu z partyjnym aktywem Warszawy. Ponad dwadzieścia zakupionych ostatnio licencji w połączeniu z własnymi opracowaniami i trzema dziesiątkami porozumień specjalizacyjnych z krajami RWPG powinno właśnie wprowadzić „Unitrę" między najlepszych tak na rynku własnym jak i światowym.

Mikrowróg broni się...

ZARAZKI z grupy Salmonella to jedna z najczęstszych przyczyn zatruć pokarmowych. Źródłem zakażeń najczęściej są: mięso i przetwory mięsne, jaja, ryby i przetwory rybne oraz inne produkty pochodzenia zwierzęcego, na które zwrócili szczególną uwagę naukowcy z Kliniki Chorób Zakaźnych AM w Lublinie.

Analiza przypadków leczonych w klinice wykazała, że najczęściej bezpośrednią przyczyną zachorowań było spożyte mięso lub produkty mięsne. Od dziesięciu lat z górą obserwuje się wzrost rejestrowanych zachorowań oraz nosicielstwa choroby. Salmonelle mimo leczenia utrzymywały się w przewodzie pokarmowym chorych nawet po wyzdrowieniu. W trakcie leczenia obserwowano też zmiany właściwości biochemicznych szczepów, u których zwiększała się odporność na antybiotyki i sulfamidy. Być może właśnie to było powodem trwałego nosicielstwa.

Profilaktyka, postulowana przez lubelskich naukowców, wymaga zwiększenia nadzoru nad higieną produkcji i sprzedaży żywności pochodzenia zwierzęcego.

Ukazał się almanach

„Plastyka szczecińska w latach 1945 — 1975"

WRESZCIE ukazał się almanach plastyki szczecińskiej, wydany przez Krajową Agencję Wydawniczą RSW „Książka-Prasa-Ruch" w Poznaniu z okazji 30-lecia działalności tego artystycznego środowiska w grodzie Gryfa. Piszemy „wreszcie", bowiem w ub. roku minęła już owa jubileuszowa trzydziestka, uświetniona m. in. zorganizowaną przez Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków reprezentacyjną wystawą prac w Zamku Książąt Pomorskich. O tej manifestacji artystycznej w 30-lecie PRL i wyzwolenia Szczecina pisze prezes ZO ZPAP Ludwik Sandecki, odnotowując dowody uznania władz partyjnych i państwowych dla poszczególnych zasłużonych artystów, członków Okręgu odznaczonego medalem XXX-lecia „Gryf Pomorski".

W problematykę formowania się szczecińskiego środowiska plastycznego wprowadza we wstępie do tego wydawnictwa Urszula Pomorska, wiodąc czytelnika od pierwszych pionierskich dni 1945 roku, po dzień dzisiejszy.

W almanachu znajdujemy kalendarium wydarzeń plastycznych, nazwiska 150 członków związku, władz Zarządu i sekcji i dział najszerszy — not biograficznych opatrzonych zdjęciami i reprodukcjami prac wszystkich autorów. Z tym widocznie było najwięcej kłopotów, bowiem gdzieniegdzie figurują puste ramki przeznaczone na fotografie, ówdzie brak noty biograficznej — jednym słowem dokumentacja jest niepełna. Takie „artystyczne bałaganiarstwo" nie przystoi przy jubileuszowej okazji!

Almanach wydany na pięknym kredowym papierze „stra szy" też zbyt wieloma fatalnymi reprodukcjami (autor zdjęć — Marek Czasnojć). Dotyczy to przede wszystkim obrazów, bo grafika i rzeźba wypadły bardziej fotogenicznie. Szkoda, bowiem oprawa poligraficzna jest poza tym dobra, a układ graficzny Zbigniewa Kaji atrakcyjny. (x)

„Plastyka szczecińska w latach 1945—1975" — Wydawca: Ministerstwo Kultury i Sztuki, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, Związek Polskich Artystów Plastyków — Okręg w Szczecinie.

NA ZDJĘCIU — scena z Kabaretu Olgi Lipińskiej (od lewej: K. Sienkiewicz, B. Wrzesińska, P. Fronczewski i S. Leśniak). (CAF)

Przedstawiamy

Piotr Fronczewski

PIOTR FRONCZEWSKI należy do generacji młodych aktorów. Jest osobowością o niezwykłej energii twórczej, dynamizmie i ogromnym scenicznym temperamencie. Gra „na najwyższych obrotach", dając z siebie wszystko.

Absolwent PWST w Warszawie z 1968 roku po otrzymaniu dyplomu pracował kolejno w warszawskich teatrach: Narodowym, Współczesnym, a od 1973 roku w Dramatycznym. Tu występował w wielu doskonałych rolach, m. in. w „Ślubie", „Iwonie księżniczce Burgunda", „Wesołych Świąt". Aktor często występował w filmach — nie zawsze to były wielkie role, ale naliczyć ich można przeszło 25. Pierwszą dużą rolę zagrał Piotr Fronczewski w filmie o lotnikach „Na niebie i na ziemi". Potem były „Bilans kwartalny", „Ziemia obiecana" i ostatnio „Partita na instrument drewniany". Piotr Fronczewski znany jest także doskonale telewidzom. Chociażby z Kabaretu Olgi Lipińskiej, gdzie partnerując Barbarze Wrzesińskiej i Krystynie Sienkiewicz, ujawnia swój znakomity kabaretowy genre. Doskonałą rolę stworzył także w „Operze za trzy grosze" Brechta — dawno nie oglądaliśmy tak świetnego i „stylowego" Mackie Majchra.

Szybki rozwój talentu, ujawnianie ciągle nowych możliwości twórczych sprawia, że jest Piotr Fronczewski aktorem coraz bardziej liczącym się, a jego dorobek — znaczniejszym.

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

(16. V. — 22. V. 1976 r.)

BARAN 21.3—20.4: Czeka cię zmiana, która początkowo przyniesie ci fascynujące przeżycia. Lepiej jednak zrobisz, jeśli się „całym sobą" nie oddasz nowej sytuacji pomimo jej atrakcyjności. Więź z tym, co było poprzednio, może ci się wydać uciążliwa, lecz jej zerwa nie jest działaniem przeciwko naturze, co nigdy nie wychodzi na dobre.

BYK 21.4—21.5: Rozmowa, której się obawiałeś, nie wierząc w jej pomyślny przebieg, przyniesie ci pełną satysfakcję i umocni powzięte postanowienia. Również w stosunkach z najbliższymi osiągniesz porozumienie w sprawie może nie najistotniejszej, ale wielokrotnie prowadzącej do ostrej wymiany zdań, po której zostawał przykry osad.

BLIŹNIĘTA 22.5—21.6: Nie po raz pierwszy na pytasz sobie biedy wskutek nie przemyślanych wystąpień. Ludzie wiedzą, że nie masz w stosunku do nich nieprzyjaznych intencji; mimo to czują się urażeni sformułowaniami. Przykre wrażenie odnoszą nie tylko bezpośrednio zainteresowani, lecz wszyscy świadkowie, a także osoby później poinformowane — a to już rzutuje na twoją opinię.

RAK 22.6—22.7: Jeżeli wahasz się czy podjąć pracę, która wymaga długotrwałych, skoncentrowanych wysiłków i na wiele miesięcy wyłączy cię z tzw. drobnych radości życia — twojemu ewentualnemu „tak" sprzyja najlepiej dzień 19 maja. Jednak decydować powinien nie układ gwiazd, tylko dogłębne przemyślenie i rozważne wyważenie wszystkiego, co przemawia za taką czy inną decyzją.

LEW 23.7—23.8: Wiadomości, uzyskane bezpośrednio lub pośrednio z poważnego i wiarygodnego źródła, powinny cię utwierdzić w postanowieniu dotyczącym ciebie albo kogoś z twojego najbliższego otoczenia. Jeśli nawet z początku twoja decyzja spotka się ze zdumieniem i niedowierzaniem, dalszy bieg spraw potwierdzi jej bezwarunkową słuszność.

PANNA 24.8—23.9: W tym tygodniu na dwoje babka wróżyła. Jeżeli ograniczysz się do robienia tego co dotąd, wywiążesz się z tego ku zadowoleniu zainteresowanych. Jeśli jednak zaczniesz coś nowego, narazisz się na wysiłek niewspółmierny do ewentualnego efektu. Lepiej trochę poczekać.

WAGA 24.9—23.10: Najbliższe dni powinny przynieść Wagom poprawę w stosunków z osobą lub osobami, z którymi pozostają w zadawnionym konflikcie. Jest to również pomyślny tydzień dla zobowiązań zawartych na piśmie, na przykład umowy o pracę, o dzieło, o kupno albo sprzedaż, a także dla wymiany korespondencji w każdej istotniejszej sprawie.

SKORPION 24.10—22.11: Osoby urodzone w Znaku Skorpiona, które chcą lub muszą porozmawiać z własnym zwierzchnikiem, najlepiej przysłużą się osobistym interesom, robiąc to w poniedziałek 17 maja. Jest to również najpomyślniejszy dzień dla uzyskania osiągnięć w sporcie, w podróży i w transakcjach handlowych.

STRZELEC 23.11—21.12: Ostrzegamy Strzelców, a przede wszystkim panie, aby w najbliższym tygodniu unikały konfliktów z osobami starszymi od nich wiekiem, stanowiskiem. Spór, nawet z pozoru błahy, może mieć dla osób urodzonych w Znaku Strzelca przewlekłe i nader niemiłe skutki.

KOZIOROŻEC 22.12—20.1: Osoby urodzone w Znaku Koziorożca, a mające aktualnie plany matrymonialne — mogą nie zwlekać z inicjatywą czy decyzją. Obecny tydzień sprzyja także nawiązaniu zerwanej lub zaniedbanej przyjaźni, stosunków towarzyskich itp.

WODNIK 21.1—18.2: Środa 19 i czwartek 20 maja to najlepsze w tym tygodniu dni dla sfinalizowania spraw z każdej dziedziny. Rzecz, zakończona przez nich w tym terminie, nie przysporzy żadnych dalszych problemów.

RYBY 19.2—20.3: Nasza rada: niech unikają w tym tygodniu sytuacji mogących doprowadzić do konfliktów. Odnosi się to zwłaszcza do urodzonych przed 2 marca, których może spotkać osobista nieprzyjemność związana z dawno przebrzmiałą sprawą.

Irena KACPER

Krzyżówka nr 20

POZIOMO: 1. Dawna złota moneta hiszpańska, 4. Miasto i stolica kantonu w płd.-zach. Szwajcarii, 6. Afrykańska małpa wąskonosa, 7. Odmiana jabłoni, 8. Pierwiastek chemiczny o l. a. 49, 9. Zniszczony budynek, 12. Stan zobojętnienia odrętwienia, 16. Odmiana czerwieni, 17. Duży krokodyl zamieszkujący rzeki i bagna Ameryki Płd. i Środkowej, 20. Światłoszczelne naczynie fotograficzne, 22. Narząd jednego ze zmysłów, 23. Protestancki duchowny, 24. W mitologii greckiej — jedna z nimf źródeł, 25. Warsztat tkacki, 26. Symptomy.

PIONOWO: 2. Mieszkaniec kraju europejskiego, 3. Prosta, krzywa, falista itd., 4. Chroni dłoń szermierza, 5. Skutek, rezultat, 10. Tytuł powieści J. I. Kraszewskiego, 11. Filozof z Rotterdamu, 13. Twórca dzieła, 14. Litera fonetycznie, 15. Krzyżówkowa papuga, 18. Miasto w woj. krośnieńskim, 19. Futerkowe zwierzę hodowlane, 20. Dobrze jest mieć je w banku, 21. Włókno syntetyczne.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, w terminie 10-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 20".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 18

Poziomo: porfir, termin, udo, Teresa, troska, projektor, iwa, bób, sekwencja, strofa, ameryk, Ner, arenda, batuta.

Pionowo: postęp, finezja, rufa, tort, retor, narada, etyka, antenat, baszta, Ankara, polon, Anna, arab.

Nagrody książkowe wylosowali: J. Bularz — Szczecin, al. Wyzwolenia 99/13, J. Gajdzińska — Szczecin, ul. Barbary 5/9 i L. Kalka — Szczecin, ul. Zawadzkiego 6/35.

Nagrody książkowe prosimy odbierać w redakcji — III p., pok. 53.

W WYNIKU losowania krzyżówki nr 15 bony towarowe po 100 zł, ufundowane przez PZU otrzymują: W. Kurek — Szczecin, ul. Wąska 7/9, M. Tomaszewski — Stargard, ul. Płatnerzy 6B/5, L. Szelążek — Szczecin, ul. Mariacka 2/10, K. Waryszak — Szczecin, ul. Chopina 38/2 i E. Steć — Police, ul. Robotnicza 5/3.

Za rozwiązanie krzyżówki nr 16 (świątecznej) bony towarowe po 200 zł ufundowane przez PZU wylosowali: St. Szylak — Stargard, ul. Szewska 8/21, J. Boczek — Niekłończyca 25, p-ta Jasienica, M. Brzozowska — Szczecin, ul. Cieszkowskiego 31/4, Z. Biliński — Szczecin, ul. Bogusława 3/15 i K. Sidorowicz — Kamień Pom., ul. Dzierżyńskiego 3/3.

Za rozwiązanie krzyżówki nr 17 bony towarowe po 100 zł ufundowane przez PZU otrzymują: R. Wróblewska — Szczecin, ul. Ustki 11/6, M. Wiśniewski — Choszczno, ul. Grunwaldzka 4a/10, J. Kobiałka — Szczecin, ul. Dunikowskiego 14/4, D. Mierzecka — Kamień Pom., ul. Krótka 4B/4 i M. Jaworski — Szczecin, ul. Rodziewiczówny 6/4.

Bony towarowe prosimy odbierać w redakcji, III p., pok. 55 w godz. 10—14. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

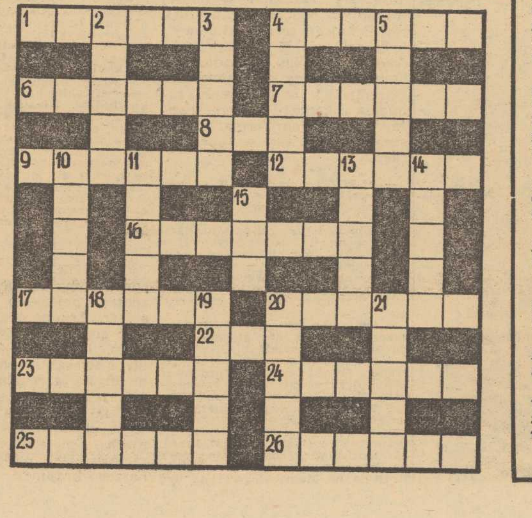

Podwodny szybowiec do badania mórz

W BIURZE eksperymentalno-konstrukcyjnym rybołówstwa przemysłowego — ośrodku naukowym Ministerstwa Gospodarki Wodnej ZSRR, specjalizującym się w opracowywaniu aparatury do badania mórz i oceanów, skonstruowano nowy model podwodnego szybowca „Atlant II". Urządzenie to posiada skrzydła, usterzenie i porusza się na holu.

Aparat służy do obserwacji połowów. Nowy model jest urządzeniem dwuzałogowym, a konstruktorzy wnieśli szereg zmian, przede wszystkim dla zwiększenia stateczności aparatu.

W tej samej placówce naukowej prowadzi się próby z bezzałogowym podwodnym szybowcem „Kajmanem". Jest to właściwie holowana podwodna automatyczna stacja telewizyjna. Przy jej pomocy można prowadzić badania głębin mórz; poznawać rzeźbę dna morskiego, śledzić zachowanie ryb i innych organizmów morskich, obserwować urządzenia łowne.

Zaletą bezzałogowego szybowca jest to, że jest on lepszy od aparatów załogowych, może pracować także w czasie sztormu i praktycznie bez ograniczeń czasowych znajdować się w głębinie morskiej.

◆ Pionierom — aby wspomnieli ◆ Młodym — aby wiedzieli ◆

Przed 30 laty „Kurier" pisał...

◆ POLSKI Czerwony Krzyż w Szczecinie ma w najbliższym czasie otrzymać od Międzynarodowego Czerwonego Krzyża kompletne wyposażenie szpitala na 300 łóżek. Brak jednak odpowiedniego pomieszczenia. Czynione są starania o uzyskanie od polskich władz wojskowych nowoczesnego budynku szpitalnego przy ul. Unii Lubelskiej, zajętego obecnie na koszary.

◆ NAJPILNIEJSZĄ i najkosztowniejszą z prac, do których przystąpił woj. Wydział Drogowy, jest odbudowa mostu autostrady na Odrze. Kosztem 45 mln zł most ten będzie jeszcze w bież. roku odbudowany w połowie szerokości. Będzie to najdogodniejsze drogowe połączenie Szczecina z resztą kraju.

Ogłoszono też przetarg na rozbiórkę zniszczonych przęseł mostu Poniatowskiego i Dworcowego na Odrze Zach. w mieście. Po demontażu i usunięciu tych przęseł ten rejon Odry będzie udostępniony dla żeglugi.

◆ OD 26 lutego do 10 maja br. przez punkty etapowe PUR w Szczecinie wyjechało do angielskiej strefy okupacyjnej 101 426 Niemców (72 566 koleją i 28 860 statkami do Lubeki). W Szczecinie jest jeszcze ok. 20 tys. Niemców, z czego ok. 5 tys. zatrudnionych przez pracodawców polskich. Dzięki zwiększeniu składów pociągów codziennie wyjeżdża przez Szczecin ok. 2 tys. Niemców, a 6 statków kursujących na linii Szczecin — Lubeka przewozi z polskich terenów od 600 do 3 tys. osób. Statkami tymi przyjeżdżają do kraju coraz liczniejsze transporty Polaków z Zachodu.

◆ 12 MAJA został otwarty w Szczecinie konsulat francuski. Na razie mieści się w hotelu „Continental" w Al. Niepodległości.

◆ DO przyjmowania sum na subskrypcję Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju upoważniona jest również Pocztowa Kasa Oszczędności przy Al. Niepodległości.

◆ WYDZIAŁ Oświaty, Kultury i Sztuki komunikuje, że ostateczny termin rejestracji instrumentów muzycznych upływa z dniem 30 maja br. Instrumenty nie zarejestrowane do tego terminu będą rekwirowane.

◆ DO Szczecina przybyła delegacja Zw. Zaw. Pracowników Portowych z Gdańska w celu zapoznania się na miejscu z warunkami przesiedlenia fachowych robotników portowych z Gdańska i Gdyni. Już w nadchodzącym tygodniu spodziewany jest przyjazd stu dokerów, którzy pracując przy załadunku statków będą jednocześnie uczyć tej pracy niewykwalifikowanych kolegów szczecińskich.

◆ Z OGŁOSZEŃ:

Kto z panów kulturalnych zaangażuje kresowiankę za gospodynię? Gospodarna, uczciwa, czysta.

W nocy z 6 na 7 maja ok. godz. 12 skradziono samochód marki „Adam Opel" z podwórza przy ul. Kaszubskiej 20. Informacje — nagroda. Tsu Hang Ding. Kaszubska 17.

Wybrał B. R.

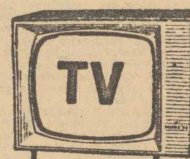

W „Kinie Letnim" — codziennie jeden film!

WPROWADZONE po raz pierwszy w ubiegłym roku (pr. II) Kino Letnie cieszyło się dużym powodzeniem. Naczelna Redakcja Programów Filmowych TVP postanowiła więc kontynuować je w bieżącym sezonie letnim, wprowadzając już **od 7 czerwca do końca sierpnia codziennie jeden film** Do każdego dnia tygodnia przypisany będzie jeden gatunek filmowy. I tak amatorzy dramatów psychologicznych będą mogli je oglądać we wtorki, w piątki zobaczymy dramaty wojenne, w soboty filmy kryminalne, a w niedziele — komedie filmowe. Po niedziałki i środy przeznaczone są na seriale, natomiast we czwartki przypomniane zostaną telewidzom filmy rozrywkowe nagradzane na festiwalach w Montreux (prezentowane w telewizji pod wspólnym tytułem „Róże Montreux").

Wśród kilkunastu przygotowanych już do emisji dramatów psychologicznych warto zwrócić uwagę na radziecki film **„Koronny świadek"** będący bardzo interesującą ekranizacją noweli Czechowa pt. „Baby". Równie interesujący jest czechosłowacki obraz **„Romeo i Julia przy końcu listopada"**, ukazujący głęboką miłość dwojga starszych ludzi. Temat miłości w jesieni życia podejmuje też polski film reżyserii Stanisława Lenartowicza wg scenariusza Stanisława Grochowiaka **„Czerwone i złote"**. Pokazane zostaną także dwa nieznane w Polsce filmy amerykańskie — „Dramat Kevina Irelanda" (reż. Aleksander Singer), opowieść o człowieku, na którego spada seria nieszczęść z winy źle pracującego komputera i **„Niewiniątka"** (reż. William Wyler), ponury dramat w którym ofiarami fałszywego oskarżenia padają dwie kobiety prowadzące internat dla dziewcząt (główne role — Audrey Hepburn i Shirley Mac Laine!)

Wśród dramatów wojennych znajdzie się kilka polskich filmów, m. in. „Zerwany most" Passendorfera i **„Ranny w lesie"** Nasfetera. Z radzieckich filmów wojennych zobaczymy m. in. zekranizowaną powieść Niekrasowa **„W okopach Stalingradu"**, **„Batalion Iżorski"** i **„Było to w maju"** — film Marlena Chucijewa, będący próbą nowego spojrzenia na powikłane przez wojnę losy ludzkie.

W grupie komedii filmowych zwracamy uwagę na dawno nie przypominany **„Klub kawalerów"** — adaptację sztuki Michała Bałuckiego zrealizowaną w 1962 roku przez Jerzego Zarzyckiego. W filmie zobaczymy im. in. Lidię Korsakównę, Barbarę Drapińską, Bronisławę Pawlika, Jana Kobuszewskiego, Wacława Kowalskiego. Zobaczymy też kilka włoskich komedii ze znanymi aktorami komediowymi — jak **„Babcia Sabella"** z Peppino de Filippo czy **„Dwóch sierżantów"** z Vittorio de Sica i Toto.

W zestawie filmów kryminalnych znajdą się francuskie **„Ostatnie dwie godziny"** z udziałem Michel Simona. Zwolenników tego gatunku filmów ucieszy zapewne wiadomość, że 10 sobotnich wieczorów Kina Letniego wypełni cieszący się przed kilku laty ogromnym powodzeniem, serial angielski **„Święty"** z Rogerem Moorem w roli głównej!

W poniedziałki Kino Letnie proponuje 2 polskie seriale kostiumowo-przygodowe: „Czarne chmury" i „Hrabinę Cosel" zaś w środy (po zakończeniu emisji „Arsena Lupina") TV zaprasza na inny francuski serial sensacyjny goszczący już na naszych ekranach pt. „Słynne ucieczki".

NIE SPOSÓB oczywiście omówić całego repertuaru filmowego Kina Letniego, które będzie gościło na ekranach II programu TV przez niemal trzy miesiące; można jednak sądzić, że wśród kilkudziesięciu prezentowanych pozycji każdy telewidz znajdzie coś interesującego.

VOX

P. S. Bardzo energicznie protestowali piłkarscy kibice kiedy (z przyczyn od TVP niezależnych) nie było transmisji meczu Polska — Grecja. Postarano się jednak o transmisję ze Szwajcarii. I co się okazało? Okazało się, że są mecze których nie powinno się pod żadnym pozorem transmitować. Tym bardziej że w Bazylei **nie było** Jana Ciszewskiego (środek ataku), a trener Górski **był** gładko ogolony.

(v)

Copyright (c) 1969 by Mario Puzo

Ojciec Chrzestny

Tytuł oryginału „The Godfather"

Tłumaczył: Bronisław Zieliński

116

Gdy Hagen wrócił, Don Corleone zapytał:

— Co myślisz o tym człowieku?

— To Sycylijczyk — odrzekł Hagen sucho.

Don pokiwał głową w zamyśleniu. Potem odwrócił się do syna i powiedział łagodnie:

— Santino, nigdy nie pozwalaj nikomu spoza rodziny wiedzieć, co myślisz. Nigdy nie dawaj poznać, co masz pod paznokciami. Uważam, że mózg ci mięknie od całej tej komedii, którą grasz z tą młodą dziewczyną. Skończ z tym i poświęć uwagę interesom. A teraz zejdź mi z oczu.

Hagen dojrzał na twarzy Sonny'ego zaskoczenie, a potem gniew z powodu wyrzutu ojca. „Czy on naprawdę myślał, że Don nie dowie się o jego podboju" — zastanowił się Hagen. I czy naprawdę nie wie, jaki niebezpieczny błąd popełnił tego rana? Jeżeli tak jest, to Hagen nie chciałby być Consigliorem Santina Corleone jako Dona.

Don Corleone zaczekał, aż Sonny wyszedł z pokoju. Potem opadł na swój skórzany fotel i szorstko skinął o coś do picia. Hagen nalał mu kieliszek anyżówki. Don spojrzał na niego.

— Przyślij mi Lukę Brasi — powiedział.

W trzy miesiące później Hagen pośpiesznie załatwiał papierkową robotę w kancelarii, mając nadzieję, że wyjdzie dostatecznie wcześnie, aby porobić gwiazdkowe zakupy dla żony i dzieci. Przerwał mu telefon od Johnny'ego Fontane kipiącego wybornym humorem. Film został nakręcony, kopia robocza — cokolwiek to jest, pomyślał Hagen — była fantastyczna. Johnny posłał Donowi prezent na Gwiazdkę,

117

od którego oczy wyjdą mu na wierzch; przywiózłby go osobiście, ale trzeba było jeszcze porobić parę drobiazgów do filmu. Musiał więc zostać na Wybrzeżu. Hagen usiłował ukryć swoje zniecierpliwienie. Urok Johnny'ego Fontane nigdy na niego nie działał. Jednakże był zaciekawiony.

— A co to takiego? — zapytał.

Johnny Fontane zachichotał i odrzekł:

— Nie mogę powiedzieć, to właśnie jest najmilsze w prezencie gwiazdkowym.

Hagen natychmiast stracił wszelkie zainteresowanie i w końcu udało mu się grzecznie odłożyć słuchawkę.

W dziesięć minut później sekretarka oznajmiła mu, że dzwoni Connie Corleone i chce z nim mówić. Hagen westchnął. Jako młoda dziewczyna Connie była miła, jako mężatka stała się utrapieniem. Skarżyła się na swojego męża. Wciąż przyjeżdżała na dwa czy trzy dni do domu, w odwiedziny do matki. A Carlo Rizzi okazywał się naprawdę do niczego. Dano mu dobry mały interes, który doprowadzał do upadku. Poza tym pił, uganiał się za dziwkami, uprawiał hazard i od czasu do czasu bił żonę. Connie nie mówiła o tym rodzinie, ale powiedziała Hagenowi. Zastanowił się, jaką też nową żałosną opowieść ma dla niego w tej chwili.

Jednakże nastrój gwiazdkowy najwyraźniej ją roz-

118

pogodził. Po prostu chciała zapytać Hagena, co ojciec naprawdę pragnąłby dostać na Gwiazdkę. A także Sonny i Fred, i Mike. Wiedziała już, co da matce. Hagen podał kilka propozycji, które odrzuciła jako niemądre. W końcu uwolniła go od siebie.

Kiedy telefon zadzwonił znowu, Hagen odłożył papiery. Do diabła z tym. Wyjdzie. Jednakże nie przyszło mu do głowy odmówić rozmowy. Kiedy sekretarka powiedziała mu, że dzwoni Michael Corleone, podniósł słuchawkę z przyjemnością. Zawsze lubił Mike'a.

— Tom — powiedział Michael Corleone — przyjeżdżam jutro z Kay do miasta. Mam coś ważnego do powiedzenia staremu przed Bożym Narodzeniem. Czy jutro wieczorem będzie w domu?

— Oczywiście — odrzekł Hagen. — Nigdzie nie wyjeżdża, dopiero po świętach. Mogę coś dla ciebie zrobić?

Michael był równie skryty jak ojciec.

— Nie — powiedział. — Przypuszczam, że cię zobaczę w czasie świąt, bo wszyscy będą na Long Beach, prawda?

— Prawda — odrzekł Hagen. Rozbawiło go to, że Mike odłożył słuchawkę bez żadnych zdawkowych słów.

Powiedział sekretarce, żeby zadzwoniła do jego żony i zawiadomiła ją, że wróci trochę później, ale żeby mu przygotowała coś na kolację. Wyszedłszy na ulicę ruszył żwawo w stronę magazynu Macy'ego.

(d.c.n.)

Brak toru regatowego problemem nr 1

Wioślarstwu potrzebne „zielone światło"

NAJLICZNIEJSZĄ grupę szczecinian objętych przygotowaniami do startu na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu stanowią wioślarze. Jest ich siedmioro — jedna kobieta i 6 mężczyzn. W 40-osobowej kadrze olimpijskiej żadne województwo nie jest tak licznie reprezentowane. Jesteśmy więc w kraju wioślarską potęgą, co zresztą potwierdza nie tylko liczba członków olimpijskiej kadry lecz również znakomite wyniki czołowych szczecińskich zawodników, których część już dziś reprezentuje światowy poziom.

W DWÓCH naszych klubach: Czarnych i SZS-AZS zbudowano wioślarstwo o olimpijskich ambicjach w niełatwych warunkach, na podmywanych przystaniach, wśród pływających Odrą statków i barek. Nic zresztą nie zmienia się na lepsze. Tylko więc dzięki zapałowi i ogromnemu hartowi sportowców, trenerów i działaczy zdołano wyprowadzić ten sport na światowe akweny.

* * *

W SZCZECINIE z wody słynącym nie ma na dobrą sprawę gdzie rozgrywać wioślarskich imprez. Ściganie się wśród statków i barek nie wszystkim odpowiada, toteż coraz trudniej nie tylko trenować (ruch na Odrze coraz większy) lecz również ściągnąć do naszego miasta znanych zawodników z kraju i zagranicy. Sprawia to, iż w czołowym ośrodku wioślarskim Polski, jakim jest Szczecin, odbywa się praktycznie tylko jedna godna większej uwagi impreza — Regaty 1-Majowe, które notabene rozgrywane są w coraz słabszej obsadzie. Innym paradoksem jest fakt, iż sympatycy wioślarstwa w naszym mieście nie mieli ani jednej okazji (po zdobyciu prawie rok temu srebrnego medalu) zobaczenia w akcji szczecińskiego wicemistrza świata — R. Stadnika.

Improwizacji nie można stosować na dłuższą metę. Jeśli nie chcemy stanąć w miejscu lub wręcz się cofać trzeba przede wszystkim poprzez stworzenie toru regatowego zmienić warunki, w jakich prowadzi się treningi i nieliczne imprezy. Nim to jednak nastąpi, niedostatku ciekawych wioślarskich zawodów nie można tłumaczyć wyłącznie trudnościami na Odrze i traktować aktualnego stanu jako sytuacji bez wyjścia. Skoro w istniejących warunkach ludzie zabiegający o rozwój tego sportu potrafili wyprowadzić go na światowe wody to wierzymy, iż są oni również w stanie — przy bardziej energicznym działaniu — zorganizować w Szczecinie niejedną ciekawą imprezę.

* * *

BYĆ może (?) w przyszłym roku baza szczecińskiego wioślarstwa ulegnie pewnej poprawie i powstaną lepsze warunki do organizacji zawodów. Jak już bowiem donosiliśmy, prezes PZTW — Arnold Gonera wystąpił z propozycją powołania w naszym mieście centralnego ośrodka przygotowań wioślarzy do Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. Już dziś bowiem przewiduje się wysłanie do stolicy ZSRR sportowej ekipy, która obsadzi ją konkurencji (pełny program olimpijski). Istnieje więc potrzeba przygotowania 56 zawodniczek i zawodników. W budowie reprezentacji na Moskwę PZTW widzi wiodącą rolę ośrodka szczecińskiego. Jego powstanie jest jednak związane z: koniecznością modernizacji istniejących przystani, budową toru regatowego oraz wyznaczeniem dodatkowej przystani, gdzie zlokalizowano by centrum tej „instytucji". Miejsce takie — idealnie nadające się do tego celu — wioślarscy działacze mają już upatrzone.

Propozycja powołania w Szczecinie ośrodka przygotowań olimpijskich padła na niedawnym spotkaniu wioślarzy, trenerów i działaczy z wicewojewodą Z. Kilińskim i wiceprezydentem miasta Szczecina — Cz. Aszkielowiczem. Już sam fakt prowadzenia rozmów na temat wioślarstwa na tym szczeblu świadczy o dużym zainteresowaniu władz podnoszeniem poziomu tego sportu. W czasie omawianego spotkania przedstawiono wiele problemów, które należałoby rozwiązać przed powołaniem ośrodka. Wstępne decyzje w sprawie niektórych kwestii podjęto na miejscu. Zadecydowano m. in., iż wznowione zostaną prace przy budowie toru regatowego (w pierwszej fazie byłoby to tylko wytyczenie szlaku wodnego) oraz podejmie się starania o pozyskanie terenu, gdzie byłoby zlokalizowane centrum ośrodka.

* * *

EWENTUALNE powstanie w Szczecinie bazy przygotowań olimpijskich może być wykorzystane jako istotny czynnik rozwoju tego sportu na naszym terenie, czynnik pobudzający do tworzenia nowych sekcji, stanowiących kuźnię jego przyszłych kadr. Korzyści płynące z powołania ośrodka mogą być wielorakie. Trzeba jednak również pomyśleć o takim ustawieniu jego działalności by przypadkiem nie miał on niekorzystnego wpływu na krzewienie wioślarstwa w naszych klubach, co bardzo łatwo osiągnąć poprzez skoncentrowanie maksimum uwagi na ośrodku i odwrócenie jej od klubów.

J. GRAŻEWICZ

XXIX WP

WYNIKI INDYWIDUALNE:

1. Galik (CSRS) — 3:50.05 (30 sek. bonifikaty)
2. Hartnick (NRD) — 3:50.15 (20 sek. bonifikaty)
3. Szozda (Polska) — 3:50.25 (10 sek. bonifikaty)
4. Trajkow (Bułgaria) — 3:50.35
5. Bartonicek (CSRS) — 3:51.52
6. Kowalski (Polska)
7. Petermann (NRD)
8. Hansson (Szwecja)
9. Jordanow (Bułgaria)
10. Schiffner (NRD)

— wszyscy 3:51.52 godz.

V etap drużynowo

1. CSRS	— 11:33.49
2. NRD	— 11:33.59
3. Polska	— 11:34.09
4. Bułgaria	— 11:34.19
5. Rumunia	— 11:35.36
6. Szwajcaria	— 11:38.36
7. ZSRR	— 11:38.32

Indywidualnie po 5 etapach

1. Hartnick (NRD)	19:25.59
2. Szozda (Polska)	19:27.31
3. Isajew (ZSRR)	19:27.39
4. Galik (CSRS)	19:27.58
5. Lauke (NRD)	19:29.03
6. Hrazdira (CSRS)	19:29.17
7. Helvoirt (Holandia)	19:29.28
8. Mytnik (Polska)	19:29.46
9. Drogan (NRD)	19:30.07
10. Nowicki (Polska)	19:30.19

Drużynowo po V etapach

1. ZSRR	— 58:21.49
2. NRD	— 58:25.04
3. CSRS	— 58:25.24
4. Polska	— 58:27.32
5. Rumunia	— 58:57.59
6. Bułgaria	— 58:58.42
7. Szwajcaria	— 59:07.01
8. Norwegia	— 59:24.28

WŚRÓD siedmioosobowej grupy szczecinian należących do wioślarskiej kadry olimpijskiej jest jedna kobieta — Ewa Ambroziak z Czarnych, najlepsza zawodniczka naszego kraju w „jedynkach" i szósta wioślarka świata. Niebawem E. Ambroziak ma się przesiąść na nową, wyższej klasy łódkę, na której kontynuować będzie przygotowania do startu na Igrzyskach Olimpijskich.

(CAF — Drygas)

W Bytomiu i Gdyni

Wyjazdowe mecze szczecińskich „jedenastek"

PIŁKARZE I-ligowej Pogoni i II-ligowej Stali Stocznia stoczą w sobotę (Pogoń) i w niedzielę (Stal) kolejne mistrzowskie pojedynki. Oba nasze zespoły wystąpią na obcych boiskach — portowcy w Bytomiu przeciwko Szombierkom, a stoczniowcy w Gdyni przeciwko Bałtykowi. Sytuacja szczecińskich „jedenastek" w ligowych tabelach jest krańcowo różna. Pogoń jest w czołówce ekstraklasy, a Stal wlecze się w ogonie II ligi, będąc jedną z dużyn zagrożonych spadkiem.

NADCHODZĄCA seria spotkań (26 kolejka) wznawiająca po 2-tygodniowej przerwie grę o mistrzostwo i ligi ma w swoim programie dwa nader interesujące pojedynki, w których Tychy zmierzą się ze Stalą Mielec, a Ruch z Wisłą. Mecze te mogą nieco „zamieszać" w czołówce tabeli.

W pozostałych spotkaniach I ligi grają: Górnik — ŁKS, ROW — Lech, Widzew — Polonia, Stal Rz. — Zagłębie, Śląsk — Legia.

Dla przypomnienia naszym Czytelnikom sytuacji po dotychczasowych meczach poniżej zamieszczamy aktualną tabelę ekstraklasy:

1. Tychy	34:16	34—24
2. Ruch	32:18	29—17
3. Stal M.	30:20	35—21
4. POGOŃ	28:22	41—32
5. Widzew	28:22	29—23
6. Wisła	28:22	22—18
7. Śląsk	26:24	32—29
8. Legia	26:24	39—40
9. ROW	24:26	24—29
10. Górnik	22:28	31—34
11. Zagłębie	22:28	27—33
12. Lech	22:28	28—36
13. Polonia	20:30	19—26
14 ŁKS	20:30	21—29
15. Szombierki	19:31	26—34
16. Stal Rz.	19:31	17—29

(jg)

Piłkarska liga międzyzakładowa

PROMER, Zespół Elektrowni i PTSŁ 11 są aktualnymi liderami rozgrywek w III lidze. Drużyny te straciły dotychczas po 2 punkty. Sytuacja we wszystkich trzech grupach III ligi jest nadal nie wyjaśniona. Kandydatów do tytułu przodownika jest wielu.

A oto aktualne tabele:

GRUPA I

1. Promer	10:2	20—4
2. WRZKB	10:0	13—5
3. Terus	8:2	22—8
4. MPO	8:6	15—14
5. Z. Piekarnicze	7:5	15—11
6. Meratronik	5:5	11—9
7. PZDiM	5:9	10—12
8. SPBO-3	4:6	7—6
9. RPWiK	4:8	9—14
10. Prefabud	4:8	7—12
11. Wodrol	3:7	5—17
12. SP Chemik	0:10	0—21

GRUPA II

1. Zespół Elektrowni	14:2	23—6
2. WPP Mięsnego	14:4	24—8
3. Urząd Morski	11:1	14—5
4. 40-7 OHP	9:3	16—3
5. PBH Odra 2	8:5	15—5
6. Transkom	8:6	16—11
7. Hartwig	6:8	10—12
8. KZNS	4:12	9—24
9. SPRI	3:11	5—14
10. Ostoja	0:12	7—27
11. Radio	0:14	2—25

GRUPA III

1. PTSŁ 11	10:2	15—4
2. Żegluga	9:3	20—6
3. Cukrownia	9:3	12—5
4. Fabryka Narzędzi	8:2	19—5
5. BPHPiU	8:4	10—5
6. ZRM	6:4	14—8
7. KPRI	6:6	5—5
8. Mors	6:6	5—9
9. Gryfbet	3:9	4—17
10. BSPRPW	3:9	3—16
11. ZRB PAM	1:11	6—14
12. ZGR	1:11	3—26

Panie Górski co pan na to?

Deyna ma inne zdanie...

„EXPRESS WIECZORNY" w numerze z dnia 14 maja zamieścił interesującą rozmowę z wielokrotnym reprezentantem Polski w piłce nożnej Kazimierzem Deyną, którego trener Kazimierz Górski nie powołał do reprezentacji na dwa towarzyskie spotkania: z Grecją i Szwajcarią. W wywiadzie tym Deyna stwierdza m. in. iż znajduje się aktualnie w dobrej formie, co podobno potwierdził również jego trener klubowy... były asystent K. Górskiego — Andrzej Strejlau. Ponadto piłkarz ten, który po Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu zamierza zakończyć karierę, uważa, iż aktualna forma predestynuje go do gry w reprezentacji.

* * *

— DLACZEGO więc Pan w niej nie gra? — pyta dziennikarz „Expressu" podpisujący się inicjałami (ab).

— Sam nad tym się zastanawiam! Wydaje mi się, że zadecydował o tym jeden, jedyny występ, podczas spotkania z Francją. Rzeczywiście, nie grałem wówczas najlepiej, ale i przeciwnik był wyśmienity. Nie pozwolił mi na duże granie.

— Czy tylko fakt złej gry w Lens zadecydował, że nie pojechał Pan do Aten i do Bazylei?

— Nie tylko. Wydaje mi się, że trener Górski chciał wypróbować przed igrzyskami kilku zawodników. Nie bardzo rozumiem dlaczego? Wydaje mi się, że eksperymentować „Za pięć dwunasta" już nie należy. Próbowani zawodnicy zresztą prezentowali się słabo w kraju, nie można więc chyba było liczyć na jakąś metamorfozę ich formy. Drużyna na Montreal powinna być według mnie oparta na wypróbowanych zawodnikach, którzy przecież potrafią i chcą grać w narodowej drużynie.

— Jak Pan przyjął decyzję o niewystawieniu do reprezentacji?

— Najpierw poczułem po prostu żal. Potem doszedłem do wniosku, że potraktowany zostałem nie jak zawodnik, który przez 9 lat gra w reprezentacji, ale jak chłopak, nowicjusz. Przecież o tej decyzji dowiedziałem się... z telewizji. Oczywiście każdy trener ma prawo eksperymentować, ale chyba powinien powiedzieć to otwarcie tym, dla których szuka następców. Sądzę, że obecnie trener K. Górski żałuje swojej decyzji.

— Mówi się obecnie o konflikcie Górski — Deyna. Czy rzeczywiście konflikt taki istnieje?

— Nigdy pomiędzy mną i trenerem Górskim nie było żadnych konfliktów. Nie ma również i w tej chwili. Powiedziałem już, że czuję się nieco zawiedziony, ale może wszystko w najbliższym czasie się jakoś ułoży. A wracając do mojego żalu chciałbym dodać, że zrodził się on ze stwierdzenia, jakobym grał bez ambicji. Zawsze przykładałem się solidnie do spotkań w reprezentacyjnej drużynie i tak było również w ostatnim okresie.

* * *

OSTATECZNA decyzja w sprawie gry K. Deyny w reprezentacji należy do trenera Górskiego. Trudno jednak nie zgodzić się z warszawskim piłkarzem, iż na eksperymentowanie i tworzenie na „pięć przed dwunastą gabinetu cieni" jest już trochę za p źno. Oczekujemy, iż po okresie prób w następnych towarzyskich spotkaniach reprezentacji wystąpią rzeczywiście najlepsi piłkarze naszego kraju.

(opr. jg)

Decyzją KS Stal Stocznia

W. Czybuk i J. Stefanik — zdyskwalifikowani

KIEROWNICTWO Sekcji Piłki Nożnej KS Stal Stocznia poinformowało nas, iż podjęło decyzję w sprawie ukarania roczną dyskwalifikacją dwóch zawodników: Wacława Czybuka i Janusza Stefanika, występujących w II-ligowej drużynie tego klubu. Powodem nałożenia kar na obu piłkarzy jest prowadzenie niesportowego trybu życia oraz wywieranie ujemnego wpływu na pozostałych zawodników.

Zwycięstwo Fibaka w Bournemouth

KOLEJNY sukces odniósł najlepszy nasz tenisista Wojciech Fibak, kwalifikując się do półfinału międzynarodowych mistrzostw Wielkiej Brytanii, rozgrywanych na kortach ziemnych w Bournemouth. W ćwierćfinale Polak pokonał reprezentanta Francji Jeana Francois Caujolle w dwóch setach 6:4, 6:4.

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 15 — Odra vis a vis Dworca Głównego — kajakowe mistrzostwa okręgu.

Godz. 16.30 — stadion Budowlanych (wejście od ul. Unii Lubelskiej) — strefowa spartakiada przyzakładowych szkół budowlanych.

Godz. 16.30 — sala SP-6 przy ul. Malczewskiego 22 — turniej koszykówki juniorek o puchar RG KFiT „Ogniwo".

NIEDZIELA

Godz. 9 — sala SP-6 przy ul. Malczewskiego 22 — c. d. turnieju koszykówki juniorek.

Godz. 9.15 — basen WDS — międzyspółdzielniane mistrzostwa w pływaniu.

Godz. 10 — przystań żeglarska MKS Pogoń przy ul. Przestrzennej — otwarcie sezonu żeglarskiego.

Godz. 10.30 — ul. ul. Niedziałkowskiego, Waska, Wielkopolska, Uniślawy — uliczne wyścigi kolarskie.

Godz. 11 — Odra vis a vis Dworca Głównego — c. d. kajakowych mistrzostw okręgu.

Godz. 12 — boisko przy ul. 1 Maja — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy okręgowej Stal Stocznia II — Osadnik Myślibórz.

Godz. 16 — stadion w Lasku Arkońskim — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy okręgowej Arkonia — Chemik Police.

Godz. 16.30 — basen WDS — ogólnopolskie sprawdziany wytrzymałościowe w pływaniu.

Godz. 18 — klub SM „Kotwica" przy al. Wyzwolenia 85 — mistrzostwa okręgu w wieloboju kulturystycznym.

MAGAZYN motoryzacja i Ty

Licytacja szarych komórek

NIE ODKRYWAJMY AMERYKI!

TECHNIKA zdaje się mieć nieograniczone możliwości — co zgadza się zresztą z głoszoną już przez starożytnych tezą, iż pomysłowość ludzka nie ma granic. Tak jednak jak w technice bywają odkrycia zupełnie nieprzydatne, tak w sferze społecznej często zdarzają się realizacje pomysłów, jeśli nie szkodliwych to nikomu nieprzydatnych. Wynalazek pasa bezpieczeństwa otworzył najpierw przed techniką lotniczą, a później motoryzacyjną dalsze, bardzo szerokie możliwości rozwojowe. Jak jednak ma się do tego wynalazku wynalazek pokrowca na pasy bezpieczeństwa — rozprowadzany przez sieć sklepów „Polmozbytu"? Ano, jak przysłowiowe dwa kroki w tył po kroku naprzód.

SZUKAMY rezerw nie tylko produkcyjnych, ale i rezerw w intensyfikacji wysiłku myślowego. Dzisiaj już coraz częściej nie godzimy się na wykonywanie pewnych robót prymitywną, pracochłonną technologią, gdy istnieją możliwości zastosowania technologii nowoczesnej. Rewolucji konstrukcyjnej łatwo dokonać, łatwo tu dogonić najlepszych — gorzej jednak z przeprowadzeniem rewolucji technologicznej. I wydaje się, że w tej mierze poszukiwanie rezerw ma kolosalne znaczenie, jest sprawą dnia i przyszłości.

FABRYKA Samochodów Małolitrażowych sprawdziła się już wielokrotnie jako niezwykle ambitny, dotrzymujący terminów wytwórca. Ale nie powinien producent także zapominać o problemie jakości wyrobu, o ustrakcyjnianiu produktów, przez wprowadzanie częstych, jak najczęstszych modyfikacji.

W FSM ogłoszono ostatnio konkurs dla pracowników. Jego warunki skłaniają wszystkich do poszukiwania rozwiązań na podniesienie mocy silnika „malucha" z 23 do 25—29 KM. O konkursie głośno jest w fabryce, wspominało o nim radio — wszystko wskazuje na to, że będziemy mieli kolejny sukces.

PRZYKRO MI, ale mam wątpliwości. Nie jestem przekonany czy tędy droga do pobudzania i czy w tym kierunku należy pobudzać tak nam potrzebną pracę szarych komórek. Podczas pobytu za granicą wstąpiłem do 3 czy 4 sklepów z artykułami motoryzacyjnymi i w każdym z nich, gdy wspomniałem, iż poszukuję drobiazgów dla mojego Fiata 126, przynoszono mi elegancką torebkę z kompletnym wyposażeniem produkcji firmy Abarth, pozwalającym na podniesienie mocy silnika „malucha" o 8 KM. Opis montażu przekonywał, iż nie zajmie ono więcej niż 1,5 godz. i nie potrzeba wybitnych umiejętności, wystarczy żyłka majsterkowicza i ścisłe trzymanie się instrukcji. Cena — ok. 150 dolarów.

SPOSOBY powiększania mocy silników są od lat dobrze znane, i to nie tylko mechanikom ze stajni wyścigowych. Czy ma więc sens zatrudnianie całej masy ludzi dla wyważania od dawna otwartych drzwi? Gdy zapadnie decyzja, że mamy nimi przejść, zróbmy po prostu kilka kroków... Na pewno i w FSM trzeba pootwierać wiele z tych przymkniętych i tych jeszcze nie odplombowanych drzwi — dla poprawy jakości wyrobów. Tu każdy konkurs rzeczywiście może przynieść efekty pożądane.

ST. WIĄZOWSKI

PS. Jeden z redakcyjnych kolegów — posiadacz „malucha" — dokonał ciekawego usprawnienia. Otóż w samochodzie tym licznik kilometrów nie ma tzw. setek metrów, co jest bardzo przydatne m. in. podczas rajdów turystycznych. Nasz majsterkowicz rozmontował licznik i stwierdził... że wewnątrz znajduje się dodatkowe kółeczko, na którym wystarczy namalować cyfry, o kilka milimetrów powiększyć okienko i zmodernizowany w ten sposób licznik niczym nie ustępuje podobnym np. od „Syreny".

A swoją drogą dziwić się należy, że fabrycznie małe „Fiaty" nie mają takiego właśnie licznika kilometrów, tym bardziej, że nie wymaga to żadnych nakładów (z wyjątkiem kropli farby). Takie i podobne usprawnienia polecamy konstruktorom z FSM. (RED)

NA NASZYM ZDJĘCIU: prezentujemy przyczepy z Niewiadowa, które wrosły już w krajobraz szczecińskich osiedli, gdzie spokojnie parkują w oczekiwaniu na niedzielne i wakacyjne wyjazdy.

Foto: Z. Jodkowski

Domki na kółkach coraz bardziej popularne

JESZCZE nie tak dawno pokpiwali sobie niektórzy z tych kierowców, którzy za swoim pojazdem holowali własny domek campingowy. Dziś obrazki takie nie należą już do rzadkości. Kolejki wyczekujących w „Polmozbytach" po przyczepy krajowej produkcji są coraz dłuższe. Niezależność i wygoda to główne zalety, które zapewniają owe domki na kółkach produkowane przez Niewiadów.

ZAKŁADY Przemysłu Precyzyjnego „Predom-Prespol" w Niewiadowie są znanym w naszym kraju producentem przyczep campingowych — samochodowych typu N-126 a i N-126 b. W tym roku zakład w Niewiadowie przygotuje 5 500 szt. przyczep, z czego 30 proc. przeznaczy się na eksport, głównie do Francji, Włoch, Norwegii, a także Finlandii, Austrii i Szwajcarii. Cieszą się one dobrą opinią: są wygodne, można je przystosować do różnych typów pojazdów.

Amatorów na przyczepy systematycznie przybywa. Dzięki nim wielu miłośników motoryzacji i wycieczek turystycznych nie ma kłopotów związanych z załatwianiem noclegów w zatłoczonych miejscowościach turystycznych.

DUŻE ZAPOTRZEBOWANIE na te przyczepy stawia przed zakładem zwiększenie zadań produkcyjnych. W trakcie budowy jest nowa hala produkcyjna oraz obiekty pomocnicze. Po oddaniu ich do eksploatacji Niewiadów kilkakrotnie powiększy produkcję. Wtedy ruszy na skalę przemysłową produkcja większych i funkcjonalniejszych przyczep oznaczonych symbolem N-132, z przeznaczeniem do holowania ich przez samochody z silnikami powyżej 1500 ccm. Przyczepa ta przechodzi obecnie próby eksploatacyjno-badawcze. Prawdopodobnie jeszcze w tym roku kilkaset tych nowych przyczep znajdzie się na rynku.

MIŁOŚNICY zmotoryzowanej turystyki czekają z niecierpliwością na zwiększoną produkcję dotychczasowych typów i ukazanie się tej prawdziwej nowości campingowej, która na ostatnich targach w Poznaniu budziła zrozumiałe zainteresowanie wśród zwiedzających i ekspertów.

PS. W następnym magazynie przekażemy garść informacji na temat techniki holowania i jazdy z przyczepą.

Pasy wygrały konkurencję

LABORATORIUM firmy Volkswagen przeprowadziło kompleksowe badania różnych rozwiązań zabezpieczenia pasażerów samochodów przed skutkami zderzeń. Porównywane były głównie pasy bezpieczeństwa i pneumatyczne poduszki wypełniane sprężonym gazem w chwili zderzenia. System poduszek jest kosztowny, niepewny w działaniu i stwarza dodatkowe zagrożenia. Trzypunktowy pas bezpieczeństwa, powszechnie już obecnie stosowany, uznany został za najlepsze z wynalezionych dotychczas urządzeń zabezpieczających.

Mandaty za trucie

WE FRANCJI działa specjalna służba ochrony środowiska, której patrole wyposażone są w ruchome laboratoria do badań samochodów w warunkach drogowych. Wymierza się mandaty za dymiące spaliny, za nadmierną emisję tlenku węgla i za nadmierny hałas, a w drastycznych przypadkach pojazd może być wycofany z ruchu.

City-bus — nadzieja komunikacji miejskiej

WIOSNA wybuchła pod Alpami i nad Dunajem gwałtownie i z rozmachem — notowano tu już 25 stopni ciepła. Z równą siłą wybuchły też na nowo stare problemy — zatłoczenie ulic i szos, zatrucie powietrza w miastach, fala wypadków drogowych oraz wyjątkowo liczne w tym roku pożary lasów i łąk, które pociągnęły za sobą wielkie straty, liczne poparzenia i dwa wypadki śmiertelne.

Z NADZIEJĄ i uwagą przyglądają się mieszkańcy Wiednia i niektórych innych miast Austrii nowym pojazdom, które — być może — walnie przyczynią się do zmniejszenia kłopotów komunikacyjnych. Są to „city-busy" — niewielkie autobusiki, do których nieźle pasowałoby nasze określenie „mikrobus". Pochodzą one ze znanych i w Polsce, m. in. z kooperacji z naszym przemysłem samochodowym, zakładów „Steyr-Daimler-Puch", kryjąc pod maską motor na ropę naftową — owoc kooperacji z zachodnioniemieckim Mercedesem. Każdy taki mikrobusik, o ciekawej prostokątnej konstrukcji, zabiera 28 pasażerów, a dzięki swym stosunkowo niewielkim rozmiarom może swobodnie poruszać się po zatkanych parkującymi pojazdami ulicach śródmieścia, na które normalny autobus w. ogóle by nie wjechał. Władze miejskie mają nadzieję, że w przyszłości uwolnią one śródmieście od pojazdów indywidualnych, którym będzie trzeba w ogóle zakazać wjazdu do ścisłego śródmieścia, jeśli jego mieszkańcy nie mają się udusić w obłokach spalinowych gazów.

Koszty nabycia „city-busów" na razie nie obciążają całkowicie kasy miejskiej, zakłady Steyra traktują bowiem pierwszy rok pracy swoich nowych pojazdów jako jazdę próbną i z tej racji będą partycypować w pokryciu kosztów. Warto wspomnieć, że owe pojazdy spotkały się już z dużym zainteresowaniem za granicą. W Stanach Zjednoczonych np. przedstawicielstwo Steyra przejęło największe amerykańskie towarzystwo autobusowe „Greyhound", które widzi wielkie możliwości wprowadzenia tych pojazdów na ulice niemniej zatłoczonych miast Ameryki. Również z Francji nadeszły wiadomości o zainteresowaniu udanym modelem „city-busa".

Wróćmy jednak do Austrii, gdzie od bieżącej wiosny wprowadzono jeszcze jedną innowację w zakresie komunikacji. Otóż na szosach i autostradach wprowadzono tu absolutny zakaz poruszania się samochodów ciężarowych w sobotę i niedzielę. Zakaz ten obowiązuje od godz. 11 przed południem w sobotę do godziny 22 w niedzielę. Ma on na celu zapewnienie sobotnio-niedzielnym użytkownikom dróg, wycieczkowiczom i turystom, swobodniejszego przejazdu, a tym samym większego bezpieczeństwa. Dotychczas w zasadzie obowiązywał tu również zakaz poruszania się ciężarówek po drogach w sobotę i niedzielę. Ale pies leżał pogrzebany właśnie w owym słówku „w zasadzie". Udzielano bowiem nagminnie zwolnień od tego zakazu dla przewożenia tzw. towarów niezbędnych do życia. Pod tym pretekstem uzyskiwano zezwolenia na przewóz różnych towarów, np. na transport drewna. Obecny zakaz jest absolutny, a więc żadna ciężarówka nie będzie się mogła w tym czasie pojawić na drodze.

Krok ten podyktowany został niewątpliwie w pierwszym rzędzie przez zatrważający wzrost wypadków drogowych, zdarzających się najczęściej właśnie w soboty i niedziele, i właśnie przy udziale ciężarówek. Dodatkowym celem, który zapewne przyświecał w tej sprawie ustawodawcy, jest dążenie do skierowania większej ilości przewozów na pojazdy szynowe, czyli po prostu — na kolej, która jest wyraźnie nie wykorzystana, wykazuje ogromne deficyty i z zazdrością patrzy na zatłoczone ciężarówkami szosy. W tym samym kierunku działać też będzie przeprowadzona przed kilkoma dniami kolejna podwyżka cen benzyny i olejów napędowych. „Koleją — szybciej i zdrowiej" — głoszą słogany reklamowa — dodajmy — z dużą dozą racji.

JERZY W. SOLECKI

Już się zaczęło...

TAK! Już się zaczęło lato i... wzmożony ruch na naszych drogach. A więc wzrost zagrożenia. Wynika to z prostej przyczyny. Wielu kierowców ma bardzo mały „staż" i brak umiejętności poruszania się po zatłoczonych drogach i jezdniach. Wreszcie, co tu ukrywać, także kierowcy wieloletni nie przestrzegają przepisów. Dlatego rośnie liczba wypadków, często tragicznych w skutkach.

Apelujemy do wszystkich, którzy wyruszają na drogi, szczególnie w soboty i niedziele. Jedźcie ostrożnie. Pamiętajcie, o elementarnych zasadach poruszania się. Nigdy nie spieszyć się, bo do wypadku prowadzi droga najkrótsza. Oby nie było takich obrazków jak na naszym zdjęciu!

Więcej czasu na muzykę

OGRANICZENIA szybkości samochodów, obowiązujące w całej niemal Europie, spowodowały wzrost zainteresowania kierowców odbiornikami radiowymi i magnetofonami kasetowymi. Firmy produkujące te urządzenia notują zwiększenie sprzedaży i przesunięcie gustów nabywców na bardziej doskonałe aparaty droższych typów. Jest to zrozumiałe, że wobec zwiększenia czasu przejazdu kierowcy więcej uwagi mogą poświęcić muzyce, jednak — według opinii ekspertów szwajcarskich — nie prowadzi to wcale do zwiększenia bezpieczeństwa na drogach.

Nowe odmiany motorowerów

ROWERY i motorowery wracają znów do „łask". Początkowo modę na te pojazdy podyktowała sytuacja paliwowa na rynkach światowych. Dziś posiadanie dwóch kółek napędzanych siłą własnych nóg czy też przy pomocy małego silniczka, stało się dobrą maniera.

POLSKI przemysł rowerowy zalicza się do czołówki światowej. Eksportujemy te pojazdy do kilkudziesięciu państw. Natomiast jeśli chodzi o motorowery, to już doganiamy czołówkę. Ostatnio w Zakładach „Predom-Romet" w Bydgoszczy podjęto seryjną produkcję turystycznych motorowerów „Romet-POLO". Przeznaczone są one przede wszystkim dla młodzieży. Pojazdy te dostosowano do dłuższych wojaży. „Rasowa" — sweroka i wysoka kierownica oraz wydłużone siodło zapewniają bardzo wygodną pozycję w czasie jazdy. Zbiornik paliwa pomieści jednorazowo około 8,5 litra benzyny.

W fabryce przygotowano również nową, zmodernizowaną wersję popularnego „Komara" — z teleskopowym zawieszeniem przedniego koła. Masowa produkcja rozpocznie się w III kwartale br.

MOPEDY z Bydgoszczy — podobnie jak wytwarzane tu rowery — odznaczają się wysokimi walorami funkcjonalnymi i użytkowymi, m. in. w zakresie bezpieczeństwa jazdy. Dobre jest także tempo rozwoju ich produkcji. O ile dla uzyskania pierwszych 500 tys. sztuk trzeba było 10 lat, to dla drugiego pół miliona — zaledwie 4,5 lat.

W br. z taśm montażowych „Rometu" zjedzie 200 tys. motorowerów — w czterech odmianach. Wszystkie trafią na rynek krajowy.

Uwaga rodzice! — zawód przyszłości

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY ELEKTRONICZNEJ APARATURY POMIAROWEJ „MERATRONIK" O/Szczecin, al. Bohaterów Warszawy 42/43, tel. 430-51 wew. 70

ogłasza zapisy

do klasy I na rok szkolny 1976/77

w zawodzie:
▲ MONTER UKŁADÓW ELEKTRONICZNYCH I AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ

przy Zasadniczej Szkole Przyzakładowej Zakładów „HYDROMA" w Szczecinie

Nauka trwa 3 lata. Kandydaci przyjmowani są bez egzaminów wstępnych.
Wymagane dokumenty: podanie, życiorys, świadectwo zdrowia, karta zdrowia, wykaz ocen z I okresu klasy VIII, 3 fotografie i zgoda rodziców na pobieranie nauki.
Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej należy dostarczyć po zakończeniu roku szkolnego.
Dokumenty należy składać w Dziale Spraw Pracowniczych Zjednoczonych Zakładów Elektronicznej Aparatury Pomiarowej „MERATRONIK" Oddział w Szczecinie, al. Bohaterów Warszawy 42/43.
Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 czerwca 1976 r.

1864-K.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „DANA" w Szczecinie zatrudnią na koloniach letnich w Pogorzelicy koło Trzebiatowa kucharkę, 9 pomocy kuchennych oraz 3 sprzątaczki. Okres trwania kolonii od 5.06.—30.08.76 r. i składać się będą z 4 turnusów. Zgłaszający się do pracy winni posiadać aktualne karty zdrowia. Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia — dział spraw osobowych i szkolenia zawodowego — al. Wyzwolenia 50, tel. 221-681 wew. 38.

1868-K.

Zakłady Chemiczne „Police" w Policach k/Szczecina zatrudnią natychmiast mężczyzn na stanowiska aparatowych przemysłu chemicznego w nowo uruchamianym Zakładzie Bieli Tytanowej. Wymagane wykształcenie średnie lub zasadnicze chemiczne oraz średnie ogólnokształcące i podstawowe do przyuczenia zawodu aparatowego. Pracownikom zamiejscowym zapewniamy miejsca w hotelu robotniczym. Wynagrodzenie wg systemu bezpodatkowego zgodnie z UZP dla Przem. Chemicznego — tabela „C". Dojazd do zakładu autobusem nr 101 z placu Hołdu Pruskiego.

1428-K.

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH I TELEWIZYJNYCH
ODDZIAŁ SZCZECIN

ZAPRASZA KLIENTÓW do wzięcia udziału w konkursie pod hasłem:

codziennie telewizor za darmo

Warunkiem wzięcia udziału w losowaniu jest zakupienie telewizora do odbioru programu czarno-białego i wysłanie dowodu zakupu (paragonu) pod adresem:

CENTRALA ZURIT Warszawa 37 skrytka pocztowa 25

Posiadaczem telewizora za darmo możesz zostać tylko w miesiącu maju.

Życzymy wygranej

1865-K.

KOMUNIKAT

W związku z okresowymi trudnościami w zaopatrzeniu miasta w wodę — Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie ul. Szymanowskiego 2

zwraca się z apelem do mieszkańców miasta Szczecina **o niepodlewanie ogródków działkowych i przydomowych w godz. od 7—20.**

1867-G.

NAUKA

PRZYGOTOWUJĘ do egzaminów, korepetycje, matematyka, fizyka, tel. 46-541. 8255-G
STUDENT udziela korepetycji: matematyka, chemia. Tel. 39-555. 8049-G
MATEMATYKI, francuskiego, niemieckiego, łaciny, angielskiego uczy posiadający 40-letnie doświadczenie korepetytor. Tel. 359-53 (Goniewicz). 8580-G

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do dziecka, ul. Dembowskiego 27/58. 8307-G
PILNIE potrzebna opiekunka do starszej kobiety. Wiadomość: Orzeszkowej 19/8, po godz. 17. 8444-G
OPIEKUNKA do 15-miesięcznej dziewczynki potrzebna zaraz. Szczecin-Dąbie, Koszarowa, tel. 610-418, po godz. 18. 8675-G
POTRZEBNA opiekunka do 6-miesięcznego dziecka od 1 czerwca. Dzwonić 434-73, godz. 8—15. 8603-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne. Paweł Reontzki, tel. 89-769. 6564-G
TELEWIZYJNE pogotowie, inż. Czernecki, tel. 381-51. 7489-G
TELEWIZYJNE pogotowie, inż. Wł. Tomczak, tel. 466-53. 7907-G
POSZUKUJĘ garażu w okolicach, ul. Arkońskiej, tel. 398-38. 8426-G
POSZUKUJĘ garażu w okolicy ul. Czesława lub Odzieżowej, tel. 23-35-31. 8427-G
POLECAM usługi w zakresie: konserwacji, regulacji i naprawy urządzeń gazowych, tel. 37-183. 8434-G
INSTALOWANIE karniszy w terminie żądanym przez klienta wykonuje Zakład Usługowy, Żółkiewskiego 5/18. 8413-G
ZESPÓŁ muzyczny (instrumentalno - wokalny) oczekuje propozycji. Tel. 22-70-24, po godz. 18. 8542-G

NIERUCHOMOŚCI

GDAŃSK-OLIWA — domek jednorodzinny, weranda, taras, dwa garaże, duży ogród — sprzedam. Stan idealny. Cena 1,5 miliona zł. Wiadomość: Gdańsk, tel. 52-29-36. 8520-G
ROZPOCZĘTĄ budowę (komplet materiału budowlanego) zamienię na mieszkanie. Tel. 709-57. 8241-G
DOM (Pogodno, Gumieńce) kupię. Tel. 778-56, od poniedziałku. 8457-G

KUPNO

FIATA 127 lub Wartburga — kupię. Tel. 22-85-88. 8260-G
BONY PKO na samochód — kupię. Tel. 341--15. 8331-G
TRABANTA 601 — kupię. Kadłubka 33/52. 8420-G
SKRZYNIĘ biegów do Wartburga 1000 — kupię. Tel. 222-896. 8480-G
WARTBURGA kupię. Tel. 758-64, od godz. 17—20. 8509-G
TORBĘ do noszenia niemowlęcia — kupię. Tel. 354-13, cały dzień. 8603-G

SPRZEDAŻ

NOWEGO Wartburga standard — sprzedam. Tel. 822-174. 8521-G
SERWANTKĘ — sprzedam, ul. Ogińskiego 3. 8246-G
SAMOCHÓD Fiat 125 p, 1300, przebieg 80 000 km oraz minikalkulator japoński — sprzedam. Wiadomość: tel. 748-12. 8219-G
NOGI do Rubina i Libry — sprzedam. Tel. 22-27-68. 8129-G
SKODĘ S-100 — sprzedam. Wojska Polskiego 25/24. 8099-G
GARAŻ drewniany przy ul. Łokietka — sprzedam. Cena 14 000 zł. Tel. 22-71-61, po godz. 16. 8046-G
KOMPLETNE nadwozie Zaporożca rok prod. 1975 sprzedam. Wiadomość: Szczecin, ul. Zupańskiego 11/30. 8044-G
WARTBURGA 353 — sprzedam. Tel. Szczecin 22-46-25, od godz. 17. 7957-G
OWCZARKI niemieckie szczenięta rodowodowe sprzedam. Szczecin, ul. Grzybowa 9, Las Arkoński. 8299-G
COCKER spanielkę, złotą, dwumiesięczną — sprzedam. Tel. 22-20-51. 8668-G
SZAFĘ trzydrzwiową nową, stolik pod telewizor, meblościankę i stół z zestawu „Nida", wysoki połysk oraz pralkę z podgrzewaczem, kuchenkę z piekarnikiem, łóżka żelazne z materacami, okna i drzwi do altany — tanio sprzedam. Wiadomość: Samosierry 37A. 8355-G
NOWEGO Fiata 126 p — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8371.
SAMOCHÓD marki Opel Monta S, rok produkcji 1974, stan idealny — sprzedam. Tel. 369-24, po godz. 16. 8374-G
SKODĘ 1000 MB, stan b. dobry sprzedam. K. Jadwigi 42a/11. 8379-G
FIATA 125 p — 1300, wersja francuska — sprzedam. Piramowicza 11c. 8407-G
SYRENĘ 105 — sprzedam. Wiadomość: tel. 392-35, po godz. 17. 8411-G
MATERIAŁ budowlany z rozbiórki, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8412.
SKODĘ „Octavię super", stan dobry — sprzedam. Tel. 420-82, od godz. 16. 8422-G
STARA 27, skrzyniowego — Diesel — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8429.
CIĄGNIK C-40-11, snopowiązałkę WC-3 — sprzedam. Wiśniewski, 74-322 Mostkowo, woj. Gorzów. 8414-G
MOTOCYKL MZ TS 250 — pilnie sprzedam, stan bardzo dobry, ul. Żółkiewskiego 20/1. 8441-G
SYRENĘ 104, rok prod. 1971, stan dobry — sprzedam. Plac Popiela 7/2. 8442-G
BRĄZOWE pudelki sprzedam. Tel. 22-15-06. 8622-G
SAMOCHÓD Star — sprzedam. Tel. 434-65. 8446-G
PIERŚCIONEK z brylantem (czysty) 0,38 karata — sprzedam. 23 000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8448.
WYTWÓRNIĘ wody sodowej tanio sprzedam. Tel. 430-85. 8451-G
WYTWÓRNIĘ kitu — tanio sprzedam. Tel. 430-85. 8451-G
ROWER składak, ładny, złoty pierścionek — sprzedam, al. Wyzwolenia 75B/24. 8469-G
ROZPOCZĘTĄ budowę — sprzedam. Tel. 36-888. 8479-G
GARAŻ blaszany sprzedam. Wiadomość: ul. St. Dubois 16/20. 8572-G
SETERA irlandzkiego 7-miesięcznego sprzedam. Wiadomość: tel. 720-51. 8534-G
ZŁOTE łańcuszki i wisiorki — sprzedam. Wyrób włoski. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8498.
KIOSK na warzywa, owoce, kwiaty, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8570.
SYRENĘ 105L — sprzedam. Tel. 725-58. 8573-G
GARAŻ blaszany — sprzedam. Jedności Narodowej 36/11. 8583-G
FIATA 126 p, odbiór Polmozbyt — sprzedam. Wiadomość: tel. 462-08. 8598-G
2 ŁODZIE motorowe (wzór „Algi" — laminowane) z silnikami docz epnymi: Moskwa 10,5 KM, DE-25 — sprzedam. Tel. 612-067 oraz 612-071, godz. 16—21. 8601-G
KABRIOLET IFA w dobrym stanie — tanio sprzedam. Zygmunta Starego 2/5, Jakubowski. 8606-G
FIATA 126 p — sprzedam. Al. Wojska Polskiego 199a/2. 8611-G

LOKALE

POKÓJ umeblowany odnajmę małżeństwu bezdzietnemu. Pogodna 36 — Głębokie. 8530-G
MIESZKANIE bardzo pilnie kupię. Tel. 704-14. 8533-G
RESKO koło Łobza — mieszkanie kwaterunkowe, pokój, kuchnia, łazienka, balkon, ogródek, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8515.
MŁODE małżeństwo zapewni opiekę starszej osobie w zamian za mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8515.
ODNAJMĘ pokój pannience pracującej. Gumieńce, Wileńska 33. 8519-G
M-2 na dwa lata — odnajmę. Potulicka 58/11. 8440-G
PANI (członek spółdzielni) poszukuje nieumeblowanego pokoju sublokatorskiego, najchętniej w śródmieściu. Dzwonić, od godz. 7—15, tel. 82-00-81, wew. 74. 8218-G
DWA mieszkania 2 pokoje z kuchnią z nowego budownictwa, c. o., w śródmieściu oraz 3 pokoje, piece, ogródek. Pogodno, zamienię na domek. Tel. 454-38, po godz. 16. 8164-G
DWA samodzielne dwupokojowe mieszkania zamienię na 3—4-pokojowe z wygodami. Tel. 785-35 (po godz. 16). 8160-G
KOSZALIN — komfortowe 3-pokojowe mieszkanie spółdzielcze, telefon, zamienię na podobne lub dwupokojowe w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8268.
MARYNARZ z żoną poszukuje samodzielnego umeblowanego mieszkania na okres od 1—3 lat. Tel. 454-09. 8341-G
ODNAJMĘ niepalącemu panu pokój z wygodami i używalnością kuchni. Tel. 746-82, w godz. 16—20. 8344-G
MAŁŻEŃSTWO poszukuje kawalerki lub pokoju z łazienką i używalnością kuchni. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8359.
ODNAJMĘ pokój z kuchnią z wszelkimi wygodami na umowę z przedsiębiorstwem. Szczecin-Żelechowo, ul. Żurawia 16a. 8409-G
PANIENKA pracująca poszukuje pokoju. Tel. 456-56. 8421-G
MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni poszukują kawalerki, względnie samodzielnego pokoju z kuchnią, łazienką. Tel. 22-42-84. 8433-G
TRZY panienki pracujące poszukują pokoju. Dzwonić 22-64-11, wew. 277 do godz. 14. 8436-G
ODNAJMĘ pokój małżeństwu bezdzietnemu z używalnością kuchni, łazienki. Dąbie, ul. Warmińska 17a. 8439-G
ODNAJMĘ w willi na Pogodnie duży pokój. Tel. 770-47, od godz. 17. 8445-G
ODNAJMĘ na okres 2 lat pokój, komfort, centrum. Tel. 43-124. 8453-G
SOSNOWIEC — dwupokojowe mieszkanie w nowym budownictwie, komfort, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8470.
PANI pracująca poszukuje niekrępującego, cichego i nieumeblowanego pokoju, najchętniej w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8476.
M-2 komfort, zamienię na 1-pokojowe mieszkanie kwaterunkowe, wyłącznie z pracownikiem Stoczni A. Warskiego. Tel. 78-662, po godz. 16. 8489-G
POKÓJ, kuchnia, łazienka, balkon, zamienię na większe. Tel. 22-83-83. 8495-G
MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 703-35. 8496-G
POKÓJ komfortowy odnajmę panu. Reymonta 53 — Pogodno. 8560-G
PRACUJĄCA panienka poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8578.
STARGARD Szcz. — M-4, własnościowe w nowym budownictwie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8600.
STUDENT poszukuje na miesiąc czerwiec pokoju w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8612.

ZGUBY

ZGUBIONO klucze od Fiata na mini-latareczce. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot na ul. E. Plater 88/9 — za wynagrodzeniem. 8289-G
DNIA 30 kwietnia w autobusie linii 72, Śmierdnica — Basen Górniczy lub w tramwaju linii 7, 8, Basen Górniczy — Brama Portowa zgubiono czarną aktówkę skórzaną z zamkiem błyskawicznym z ważnymi dokumentami. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Bogurodzicy 4/20. 8314-G
ZAGINĄŁ pies rasy kerry blue terrier, czarny, roczny. Ostrzega się przed przywłaszczeniem lub kupnem. Wiadomość: tel. 22-39-18. 8364-G
7.V. ZGINĄŁ młody seter irlandzki, ciemnorudy. Odprowadzenie za wynagrodzeniem: Anna Zalewska, Wyspiańskiego 19, tel. 22-14-88. 8561-G
STANISŁAW SZCZEPANIAK zgubił przepustkę portową tymczasową nr 30521. 8603-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-50; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 132 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. K-8

TEATRY

POLSKI — „Papierowy kochanek" g. 18.30; niedziela: g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Macbeth" g. 19.30 (sobota i niedziela); MUZYCZNY — „Wesoła wdówka" g. 19.30; niedziela: g. 16; FILHARMONIA — Koncert symfoniczny g. 18 (sobota); PLECIUGA — „Kiedy rozkwitnie margerytka" g. 17; niedziela: g. 11.

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) — „Dajcie sensację na pierwszą stronę" g. 15.30, 18, 20.30 — wł., l. 15; niedziela: „Amacord" g. 15.30, 18, 20.30 — wł., l. 15; KOSMOS (tel. 355-02) — „Ojciec Chrzestny" g. 14.30, 22.30 — USA, l. 18 — cz. II; „Konfrontacje 75" g. 18.30; niedziela: „Gdzie się podziała siódma kompania" g. 9, 11.15, 13.30 — fr.; „Konfrontacje 75" g. 16, 18, 20; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Zorro" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 (sobota i niedziela); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Konfrontacje 75" g. 19.45; niedziela: „Ojciec Chrzestny" g. 9.30, 13.30, 22.30 — cz. II; „Konfrontacje 75" g. 18.30; POLONIA (tel. 22-18-34) — „Zawłość uczuć" — g. 12, 14, 16, 18 — pol., l. 18; „Absolwent" g. 20 — USA, l. 18 — panoram. (sobota i niedziela); PIONIER (tel. 475-02) — „Winnetou i Apanaczi" g. 13; „Strach" g. 15, 17 — pol., l. 15; „Kabaret" g. 19, 21 — USA, l. 15 (sobota i niedziela); DERBY — „Cenny łup" g. 20.30 — fr., panoram., l. 15 (sobota i niedziela); OGRODOWE — „Człowiek w dziczy" g. 20.15 — USA — panoram., l. 15 (sobota i niedziela); PROMIEŃ — „Książątko" g. 16, 18, 20 — pol.; niedziela: „Jadzia" g. 16, 18, 20 — pol.; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Partita na instrument drewniany" g. 17, 19 — pol., l. 15; „Pamiętnik szalonej gospodyni" g. 21 — USA, l. 18; niedziela: „Partita na instrument drewniany" g. 15; „Pamiętnik szalonej gospodyni" g. 17, 19; MEWA (Zielechowo) — „No i co doktorku" g. 17, 18.30 — USA; niedziela: g. 16, 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Pojedynek potworów" g. 15 — jap., panoram.; „W środku lata" g. 17, 19 — pol., l. 15; HUTNIK (Stołczyn) — „Znikający punkt" g. 17.30, 19.30 — USA, l. 18 — panoram.; niedziela: „Sugarland express" g. 17 — USA, panoram., l. 15; „Znikający punkt" g. 19 — USA, l. 18; BAJKA (Police) — „Mgła nie ukryje zdrajcy" g. 17, 19 — rum., l. 15 (sobota i niedziela); 1 MAJ (Żydowce) — „Na przykład Józef" g. 16, 18 — NRD, l. 15 (niedziela); BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „To ja zabiłem" g. 18 — pol., l. 18 (niedziela); SYRENKA (Jasienica) — „Żeglarz znad Dunaju" g. 17, 19 — węg., l. 15 (niedziela); ZATOKA (Nowe Warpno) — „Noce i dnie" g. 18 — pol., panoram., l. 15 — cz. I i II (niedziela); STOKROTKA (Śmierdnica) — „Radosna sympatia" g. — CSRS, l. 15 (niedziela); ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej" — RFN (sobota i niedziela); WISŁA (Goleniów) — „Hazardziści" — pol., l. 15 (sobota i niedziela); DAR (Stargard) — „Ostatnie zadanie" — USA, l. 18 (sobota i niedziela); INA (Stargard) — „Trzej muszkieterowie" — panoram. (sobota i niedziela); GRYF (Gryfino) — „To niemożliwe" — radz., l. 18 (niedziela);

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

BAŁTYK — „Reksio śpiewak" g. 9.30; POLONIA — „Kitka" g. 9; PIONIER — „Tajemniczy plan" g. 10, 11, 12; HETMAN — „Podwodna wycieczka" g. 11, 12; SZMARAGDOWE — „Była sobie raz królewna" g. 14; MEWA — „Adaś i Ola" g. 14.30; PRZYJAŹŃ — „Opiekun ptaków" g. 14; HUTNIK — „Kartka z młodzieńczych lat" g. 12; 1 MAJ — „Tu mieszka Murzynek" g. 15; BAJKA — „Królewna i osiołek" g. 11.15; BIAŁY ŻAGIEL — „Trzy orzeszki dla Kopciuszka" g. 16; SYRENKA — „Tropiciele" g. 16; ZATOKA — „Ameba II" g. 17;

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie; Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Malarstwo i rysunek Zbigniewa Ralickiego; Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat. Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Pieczęcie Pomorza Zachodniego XII—XVII w. g. 9—15; RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w. g. 9—15; ZAMEK BWA — „Morze" — „Ziemia Szczecińska i jej ludzie — Ojczyźnie!"; Malarstwo Leona Romanowa g. 11—18; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — Malarstwo Stefanii Mazurczak-Wieśniak.

W NIEDZIELĘ — wystawy czynne w g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Gołęcino; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 18—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — Woj. Polskiego 72 — g. 20—7.

NIEDZIELA

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWNĘTRZNY — Unii Lubelskiej; CHIR. — PKP; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DOROSŁYCH — Woj. Polskiego 72 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — al. Woj. Polskiego 72 — g. 8—7; NAD ODRĄ 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy).

APTEKI

JAGIELLOŃSKA 16A (dodatkowo odtrutki i tlen) — tel. 271-35; AL. PIASTÓW 60 — tel. 465-17; MARCINA 1 — tel. 22-21-09; STOŁCZYN — Nad Odrą 20; DĄBIE — Gryfińska 13.

DYŻURY DELIKATESÓW

NIEDZIELA

NR 4 — al. Wyzwolenia 6/8 — g. 10—15; NR 1 — Woj. Polskiego 52 — g. 15—20; NR 8 — Jedn. Narodowej 47 — g. 14—19 (winno-cukierniczy).

OBSŁUGA SAMOCHODÓW

NIEDZIELA

PP „POLMOZBYT" — Szczecin, Mieszka I 65 — g. 8—16; POMOC DROGOWA: OPD-1 SZCZECIN — al. Piastów 26 — tel. 453-26 lub 981; OPD-6 STARGARD — ul. Popiela 1 — tel. 65-86.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 g. 7—21 (sobota).

KOLEJOWA — tel. 400-21; Pociągi przyjeżdżające — 924; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50, tel. 428-32 — g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15 Red. szkolna zapowiada. 15.30 Dziennik (kolor). 15.40 Obiektyw. 16 Transmisja z Wyścigu Pokoju — VI etap. 17.05 Za kierownicą. 17.25 Sobota młodych. 18.25 „Warszawska promenada". 18.50 Krajowi i sobie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor (kolor). 20.20 Western „Troje gwałtownych". 21.55 Dziennik (kolor). 22.15 Sport (kolor). 22.35 Variete na dwa fortepiany. 23.25 Opowieści starszego pana (kolor).

PROGRAM II

16.25 Film pol. „W domu" (kolor). 17.05 Nie tylko dla hobbystów. 17.35 „Jedna rola B. Krafftówny" (kolor). 18 Godzina J. Grabiańskiego (kolor). 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Monitor (kolor). 20.20 Opera bez kurtyny (kolor). 21.50 Kino miniatur (kolor). 22.25 „24 godziny" (kolor). 22.35 Film krym. „Wieczne pióro".

NIEDZIELA

6.20 TV kurs rolniczy. 6.55 Przypominamy, radzimy. 7.05 Alarm przeciwpożarowy trwa. 7.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 7.40 Bieg po zdrowie. 8 Dziennik (kol.). 8.10 Sport (kol.). 8.15 VI Ogólnopolskie Spotkania Folklorystyczne (kol.). 9 Teleranek. 10.20 Antena. 10.45 W starym kinie. 12 Dziennik (kol.). 12.20 Piórkiem i węglem. 12.45 Z kamerą wśród zwierząt. 13.20 Nowe piosenki Pro Contry. 13.35 Transmisja Wyścigu Pokoju — VII etap (jazda indywidualna na czas — kolor). 14.20 Bajkowy koncert życzeń. 15.20 Wyścig Pokoju. 15.45 Losowanie Dużego Lotka. 16 Wyścig Pokoju. 16.30 Refleksje obywatelskie. 16.45 Wielka Gra (kol.). 17.30 Filmowy program rozrywkowy (kol.). 18.10 Tele-Echo. 19.15 Wieczorynka (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.25 Film fr. „Brygady Tygrysa" (kolor). 21.20 Teatr Komedii „Sprzężenie zwrotne". 22.10 Róże Montreux. 22.35 Magazyn sportowy (kol.).

PROGRAM II

13.55 Tenisowe mistrzostwa świata — finał finałów z Cansas City. 14.55 Bitwy, kampanie, dowódcy. 15.25 Dla młodych widzów „Każdy na boisko". 16.25 Arcydzieła muzyki klasycznej. 17.20 Filmy St. Różewicza „Głos z tamtego świata". 19.15 Wieczorynka, dziennik (kol.). 20.20 Program TV CSRS (kol.). 20.50 W kręgu kultur i obyczajów (kol.). 21.20 Kabaret Agnieszki Osieckiej (kol.). 22.20 Małe Formy „Rocznica ślubu".
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.45 Wiadomości. 13.55 „U prof. Flimmricha". 15.30 Program z Rostocku. 16.30 Sport, wiadomości. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Film pol. „Karino". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „Bal młodzieży". 21.45 Kronika. 21.55 Film radz. „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód". 23.20 Wiadomości.

NIEDZIELA

8.25 Gimnastyka. 8.35 J. angielski. 9. J. rosyjski. 9.25 Kronika. 10 „Pionierzy". 11.10 „Moja ojczyzna" B. Smetany. 12.30 Od niedzieli do niedzieli. 13 Wiadomości, kronika. 13.10 Film dokumentalny. 14 Program z Rostocku. 14.30 Film pol. „Janosik". 15.15 W krainie baśni. 15.45 Berlin. 16.50 Wiadomości. 16.55 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Program rozrywkowy. 21.20 „Czyny i słowa ludzi partii". 22.20 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

15.10 List z Polski. 15.18 Muzyka i poezja. 16.16 Melodie filmowe. 17.15 Studio Młodych. 18.30 Parada polskiej piosenki. 19.15 W kręgu melodii operetkowych. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.10 Korespondencja zagraniczy. 23.15 Sobotnia dyskoteka. 0.11 Program nocny z Opola.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Program dla dzieci. 15.40 Alegoryczne „Tańce śmierci". 16.10 Kupić nie kupić, posłuchać warto. 16.25 Melodie z operetek. 16.55 Z portów i mórz. 17.20 Nim się książka ukaże. 17.40 Magazyn wojskowy. 18 Utwory Monteverdiego. 18.40 Czas i ludzie. 19 „Matysiakowie". 19.30 Dwa stulecia formy sonatowej. 20.45 „70 lat muzyki naszego stulecia — 1951". 21.50 Barok dla wszystkich. 22.30 „Jak zostać żurnalistą radiowym"? 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Kącik starej płyty.

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

14.45 „Z dunajcową wodą". 15.05 Przeboje z Paryża. 15.30 Studio z Paryża. 16.45 Nasz rok 72. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wenus i inni. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Cyrk przebojów. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 Pożegnania i powroty. 20 Zapraszamy do Trójki. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Lalka". 22.45 Piosenki „Can amore". 23 Chwila poezji. 23.05 Wieczorne spotkanie z Jose Feliciano.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

14.25 Słuchowisko „Bez dogmatu". 16.05 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 16.40 PAW. 17 O muzyce z... 17.20 Podróż na Wschód. 17.40 Karuzela przebojów. 18.25 Czy znasz swoje prawo? 18.40 Ziemia, człowiek, wszechświat. 19 Pozaszkolne formy oświaty. 19.15 Jęz. francuski. 19.30 Hiszpańska karuzela. 20.30 Festiwal „Rosyjska Zima". 22.30 Radiowe portrety Polaków. 22.50 Utwory R. Wagnera.

NIEDZIELA

7.05 Fala 76. 7.15 Gra kapela F. Dzierżanowskiego. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 Śpiewa „Mazowsze". 8.30 „Nasz czyn". 9.15 Radiowy magazyn wojskowy. 10.05 Standard w trzech wersjach. 10.25 Lista przebojów. 11 „Nasz czyn". 11.30 Rewia musicorama. 12.05 W samo południe. 12.45 Koncert muzyki popularnej. 13 Magazyn literacki. 14.30 W Jezioranach. 15 Koncert życzeń. 16.30 Nasz czyn. 16.15 Melodie znad Wisły. 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych. 18.10 Radiowa rewia rozrywkowa. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Nowości polskiego jazzu. 20.40 Spotkanie z pisarzem. 21.05 Parada polskiej piosenki. 21.30 Zespół Dzieciątka. 22 Wieczór z operetką. 22.30 Rewia piosenek. 23.05 Sport. 23.20 Muzyczne telegramy. 0.11 Program nocny z Krakowa.

PROGRAM II

7.45 Felieton literacki. 8 W ranny pantoflach. 8.25 Zawsze w niedzielę. 8.35 Radioproblemy. 8.45 Na południe od Czantorii. 9 „Dom w Kazimierzu". 9.30 Utwory na organy i trąbkę. 9.50 Tygodniowy przegląd prasy. 10 Rozmaitości muzyczne. 10.30 Wspominamy debiuty. 11 Studio Młodych. 12.05 Tańce ludowe znad Morza Śródziemnego. 12.25 Czy znasz tę książkę? 13 Poranek muzyki symfonicznej. 14 Poeta i jego świat. 14.30 Opera abstrakcyjna. 15 Dla dzieci „Czeremysz, brat bohatera". 15.30 Poemat symfoniczny F. Liszta. 15.45 Tu mikroskop reklamowy. 16 Koncert Chopinowski. 16.30 Program z dywanikiem. 17.35 Utwory Mozarta. 18 Włoska muzyka operowa. 18.35 Felieton aktualny. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19 Teatr PR „Nie ma kto pisać do pułkownika". 20.10 Nowojorska orkiestra filharmoniczna. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.55 Wirtuozi nowej muzyki. 22.30 Wielkie polemiki literackie. 23 Muzyka XIV-wiecznej Florencji. 23.35 Utwory I. Strawińskiego.

PROGRAM III

8.05 Melodie przebudzanki. 7.15 Polityka dla wszystkich. 7.30 Posłuchajmy jeszcze raz. 8.35 Co kto lubi. 9 „Pożegnania i powroty". 9.10 Od pierwszego nagrania. 9.30 Gdy się mówi a... 9.50 Jazz na akordeonie. 10 „60 minut na godzinę". 11 Hagaw bez Rosiewicza. 11.15 Niedzielna szkółka muzyczna. 12 „Bitwa o atom". 12.25 Wielkie recitale. 13.15 Muzyczne premiery. 13.45 Od pierwszego nagrania. 14.05 Peryskop. 14.30 Kwadrans dla zespołu Completorium. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Przeboje z nowych płyt. 15.50 Od pierwszego nagrania. 16.15 Nieznane o znanych. 16.45 Od pierwszego nagrania. 17.15 Antologia piosenki francuskiej. 17.40 Poszukiwania i kierunki. 17.55 Minimax. 18.30 Słuchowisko „Gadatliwy". 18.50 „Kram z piosenkami". 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Pożegnania i powroty". 20 Spotkanie z Iriną Sijałową. 20.30 Od pierwszego nagrania. 20.50 Bluesy na fortepian. 21 Poezja. 21.30 Nowa płyta „Status Quo". 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 O zwyczaju odziewania się. 22.30 Od pierwszego nagrania. 23 Chwila poezji. 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych.

PROGRAM IV

7.05 Poranek z przebojem. 7.35 Utwory J. S. Bacha. 8.05 Muzyczne ciekawostki. 8.25 Muzyka wojskowa. 8.45 Z niedzieli na niedzielę. 9.25 Notatnik kulturalny. 9.40 Impulsy UKF. 10.20 Sprzężenia muzyczne. 11 Osiągnięcia światowej fonografii. 12.05 „W samo południe". 12.45 Koncert muzyki popularnej. 13 Słuchowisko dla młodzieży „Żeglarz". 14.15 Program stereo. 16.05 Koncert życzeń. 16.40 Nasz czyn partyjny. 16.45 Program stereo. 17.30 Warszawski tygodnik dźwiękowy. 18 Muzyka Indii. 18.30 Między fantazją a nauką. 19 Muzyka. 20 „Pieśń o ziemi". 21.20 Gra zespół smyczków nowojorskiej orkiestry filharmonicznej. 22 Z boisk i stadionów.

Dzieciom dla zabawy...

PIASKOWNICA to chętnie odwiedzane miejsce przez młodsze dzieci. Ale serce boli, gdy maluchy miast w piachu siedzą w... śmieciach. Taki obraz przedstawia piaskownica u zbiegu ul. ul. Obrońców Stalingradu i Wojciecha. Pełno tam niedopałków papierosów, szmat, potłuczonych butelek i innych odpadków. Czas najwyższy uporządkować ten obiekt, tak by dobrze służył tym dla kogo został przeznaczony.

Przy okazji przypominamy również innym osiedlowym OADM-om o zainteresowaniu się stanem piaskownic na podległym im terenie. Chodzi o to by pociechy były bezpieczne, a rodzice spokojni. (wys)

Kronika wypadków

W PRZEDSIĘBIORSTWIE „Transbud" przy ul. Rapackiego 14 uległ wypadkowi podczas pracy 43-letni Czesław M., który został przygnieciony do ściany dźwigiem samojezdnym i doznał urazu klatki piersiowej (złamanie kilku żeber). Rannego skierowano do kliniki PAM na Pomorzanach.

UCZEŃ Liceum nr 7 przy ul. Janа Styki, 17-letni Dariusz M. biegnąc do szkoły wywrócił się tak nie fortunnie iż z obrażeniami głowy i wstrząśnieniem mózgu został odwieziony do szpitala.

W DYŻURNEJ klinice chirurgicznej PAM przebywa na kuracji mieszkanka ul. 9 Maja, 82-letnia Józefa A. Staruszka zraniła się niebezpiecznie nożem w brzuch.

DYŻURNY chirurg pogotowia udzielał wczoraj pierwszej pomocy 14-letniemu Leszkowi J., uczniowi szkoły podstawowej przy ul. Malczewskiego 22. Chłopiec podczas zabawy z rówieśnikami został uderzony kamieniem w głowę.

NA ULICY Bohaterów Getta Warszawskiego spadł z tapczanu i zranił się w głowę 2,5-roczny Jacek Cz. Dziecko skierowano na obserwację do szpitala.

5 SEKCJI strażackich walczyło wczoraj z „czerwonym kurem" we wsi Biała koło Stargardu. Pastwą płomieni padły budynki gospodarcze — stodoła i obora — miejscowego rolnika. Spłonęły maszyny rolnicze, żywcem spaliły się świnie i cielęta. Przyczyna pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej. Straty wynoszą ok. 150 tys. zł. (ap)

Co zobaczymy w TV?

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK, 17.V.76.

15.05 — NURT. 15.50 — Obiektyw. 16.10 — Transmisja z Wyścigu Pokoju. 17.10 — Zwierzyniec. 17.50 — „Ostatnia rozgrywka" — sens. film ser. prod. bułg. 18.50 — Szare na złote. 20.35 — Teatr TV: T. Różewicz — „Stara kobieta wysiaduje". 22 — Między nami rodzicami. 22.45 — Zagr. film dok. — filmy festiwalu krakowskiego.

WTOREK, 18.V.76.

8 — „Brygady Tygrysa" — franc. film ser. 15.55 — Obiektyw. 16.15 — Transmisja z Wyścigu Pokoju. 17.10 — Przed ekranem. 17.40 — Gospodarność i ja — śmierć techniczna. 17.55 — Studio TV Młodych. 18.50 — „Jutro zaczyna się dzień" 20.40 — „Germinal" — ang. film ser. 21.20 — Świat i Polska. 22.05 — Lektury Pegaza. 22.40 — „Spotkanie przy fortepianie" — Edward Pałłasz.

ŚRODA, 19.V.76.

9 — „Germinal" — ang. film ser. 16.40 — Obiektyw. 17 — Dla dzieci: Co to jest? 17.45 — „Nowe oblicze Laosu". 18.25 — „Nowe, modne, lubiane" — progr. muz. 19 — „Sami o sobie" — rep. 20 — Finał Pucharu UEFA. 21.50 — Filmy Bergmana — „Radość ponad smutek" — film szwedzki.

CZWARTEK, 20.V.76.

7.20 — Powtórzenie meczu o Puchar UEFA. 10.35 — „Weselne dzwony" — radz. film fab. 16.10 — Obiektyw. 16.30 — Transmisja z Wyścigu Pokoju. 17.30 — Ekran z bratkiem. 18.35 — Poligon. 19 — Kółko i krzyżyk — teleturniej. 20.40 — Film krym. prod. USA. 22.15 — Pegaz.

PIĄTEK, 21.V.76.

9.20 — Film prod. USA — „Morderstwo prawie doskonałe". 16.05 — Obiektyw. 16.25 — Pora na Telesfora. 17 — Dla młodych widzów: Zrób to sam. 17.25 — Transmisja z Wyścigu Pokoju. 18.30 — TV Informator Wydawniczy. 18.45 — Eureka. 20.35 — „Egzekucja w ZOO" — nowela filmowa TVP. 21.10 — Drogowskazy. 21.55 — Teatr Małych Form: Ronald Harwood — „Goście".

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK, 17.V.76.

17.25 — Czy roztopić lody Arktyki? — progr. popularnonaukowy. 18 — NRD dzisiaj — rep. 18.30 — Meandry postfrankizmu — progr. publ. międzynarodowej. 19 — Kronika Pom. Zach. 20.35 — Świat, obyczaje, polityka. 21.05 — Jazz Jamboree 75 — kwintet Weselina Nikołajewa. 22.15 — NURT.

WTOREK, 18.V.76.

16.50 — Malarstwo i film. 17.30 — Teatr TV: T. Różewicz — „Stara kobieta wysiaduje". 19 — Kronika Pom. Zach. 20.35 — Wtorek Melomana. 21.45 — „Portugalska królewna" — węg. film fab.

ŚRODA, 19.V.76.

17.05 — Dla młodych widzów: Szkoła wynalazców. 17.35 — Poradnia młodych. 18.05 — W duecie z gitarą — progr. muz. 18.25 — W Rybnika — rep. 19 — Kronika Pom. Zach. 20 — Z serii Arsen Lupin — „Tajemnica iglicy" — film franc. 21 — Wieczór z mistrzem Konstantym Ildefonsem — progr. estradowo-poetycki. 21.50 — „Wielki cyrk". 22.25 — NURT.

CZWARTEK, 20.V.76.

17.15 — Zderzak — IV odc. mag. rozrywkowego. 17.30 — Z cyklu: Morskie ogniwa — Bułgaria — progr. publ. 18 — Z cyklu: Projektuj z nami — Wiosna 76. 18.30 — Z cyklu: Ludzie nauki — prof. dr Tadeusz Dominik. 19 — Kronika Pom. Zach. 20.35 — Pyki operetkowe — „Hrabina Marica" — telew. wersja operetki Kalmana. 22.15 — Zagraniczny film dok.

PIĄTEK, 21.V.76.

16.25 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — Polska w świecie. 16.55 — Wakacje — rady dla rodziców i wychowawców. 19 — Kronika Pom. Zach. 20.35 i 21.55 — Wakacje — rady dla rodziców i wychowawców. 23.05 — NURT.

Możliwości i potrzeby komunikacji miejskiej

Do trzech razy sztuka?

KIEROWNICTWO Urzędu Miejskiego kontynuuje zapoczątkowane przed laty spotkania z aktywem gospodarczo-politycznym większych zakładów pracy Szczecina. Kolejną gospodarską wizytę ojcowie miasta złożyli wczoraj w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej. Zasadniczym tematem rozmowy były oczywiście problemy komunikacyjne, choć i sprawom socjalnym 3,5-tysięcznej załogi także poświęcono wiele czasu.

SZCZECINIANIE w dalszym ciągu mają poważne kłopoty z dojazdami do pracy i powrotami do domu. W ciągu dnia dwukrotnie w tramwajach, a zwłaszcza w autobusach panuje tak nieopisany tłok, że trudno mówić nawet o minimum wygody. Przypadki, że na przystanku pozostaje kilkanaście osób, które nie zmieściły się już w „Jelczu", nie należą do rzadkości. Czy są w tym roku szanse poprawy tej sytuacji?

W komunikacji tramwajowej — tak. W ciągu najbliższych miesięcy można liczyć na rozładowanie tłoku. Szczecińskie WPKM otrzyma bowiem 30 nowoczesnych tramwajów typu 105 N, które zostaną skierowane w pierwszym rzędzie do obsługi linii nr 9. Tabor tradycyjny przejdzie na inne linie, co spowoduje dość istotne zwiększenie częstotliwości właściwie na wszystkich trasach, przede wszystkim nr „3" i „4". Nastąpi również przedłużenie linii „dziesiątki" aż do pętli na Gocławiu, co poprawi komunikację między dzielnicą Nad Odrą a śródmieściem. Lepiej będzie się jeździło także z Pomorzan do stoczni. Po zmodernizowaniu ulic Jana z Kolna i Lady „szóstka" pokona tę trasę o 15 minut szybciej niż dotychczas.

Natomiast w komunikacji autobusowej impas trwać będzie nadal i tylko przedsięwzięcia organizacyjne mogą złagodzić skutki niedostatecznej liczby taboru. W tym roku przedsiębiorstwo otrzyma jeszcze 33 autobusy (w dodatku zamiast „Jelczy" i „Berlietów" mają to być „Autosany"), które praktycznie zastąpią wyeksploatowany tabor, nie powodując żadnego przyrostu.

DLATEGO też podjęto trzecią już z kolei (oby ostatnią) próbę zróżnicowania godzin pracy w poszczególnych zakładach, co powinno rozładować tłok w autobusach w 45 procentach! Będzie to więc rezultat odczuwalny, jeśli tylko szczecińskie przedsiębiorstwa potraktują akcję „spłaszczania" szczytu ze społecznego, a nie własnego punktu widzenia. Ankiety z prośbą o podanie propozycji zmian zostały już rozesłane i jeśli instytucje nie zastosują dotychczasowych wybiegów — zróżnicowanie czasu pracy będzie obowiązywało od 1 lipca br.

Podczas wczorajszego spotkania z władzami miasta przedstawiciele dyrekcji WPKM zwrócili uwagę na pewne zjawisko godne napiętnowania. Otóż w ostatnim czasie wzrosła liczba osób jeżdżących na gapę. Każdego dnia kontrolerzy ujawniają około 350 pasażerów bez ważnego biletu! Tylko w pierwszym kwartale br. „gapowicze" spowodowali, że przedsiębiorstwo poniosło straty szacowane na 1,5 mln zł.

Komunikacja miejska w Szczecinie przeżywa poważne kłopoty i nie pomoże tu zdwojony wysiłek całej załogi przedsiębiorstwa. Niezbędna jest pomoc zakładów pracy, społeczne spojrzenie na te sprawy. Wszak wszyscy chcemy jeździć wygodnie, lecz bez naszego udziału nie uda się tego osiągnąć.

(jas)

Od „Pionierka" do „Meluzyny"

W NIEDZIELĘ, 16 bm. w godz. od 13 do 18 DK „Wspólny Dom" przy ul. Marcina 2, zaprasza mieszkańców Szczecina na giełdę radioodbiorników pt. Od „Pionierka" do „Meluzyny". Na giełdzie można będzie sprzedać zbędne radio względnie zamienić je na bardziej atrakcyjne. Udział w giełdzie należy zgłaszać telefonicznie dziś w godz. od 16 do 20, nr 22-14-80 lub bezpośrednio przed giełdą. ZURiT uświetni giełdę pokazem sprzętu stereofonicznego, a „Dom Książki" przygotował wystawę i sprzedaż książek z dziedziny radiotechniki.

Dodatkowy sleeping do Warszawy

W ZWIĄZKU z okresowym zawieszeniem komunikacji lotniczej, szczecinianie udający się służbowo do stolicy w większym niż dotychczas stopniu korzystają z połączeń kolejowych. W tej sytuacji kupienie biletu sypialnego stało się sprawą trudną. W najbliższym czasie sytuacja powinna się poprawić: Dyrekcja Pomorskiej DOKP zobowiązała się włączyć dodatkowy wagon sypialny do składu pociągu pospiesznego Szczecin — Warszawa, odjeżdżającego o godz. 23.35. O terminie poinformujemy oddzielnie.

(jas)

Notatnik szczeciński

◆ STUDENCKIE Centrum Kultury „Kontrasty" zaprasza młodzież szkół średnich na dyskotekowe prezentacje dziś, o godz. 16.30, a klub „Pinokio" w niedzielę o godz. 16.30. Natomiast Dom Kultury Budowlanych organizuje w niedzielę o godz. 18 dla młodzieży całego miasta dyskotekę, którą poprowadzi Bogdan Bogiel.

◆ BAJKI filmowe dla dzieci wyświetlane będą w każdą niedzielę w klubie „Piwnica" o godz. 16. W poniedziałki zaś o godz. 18.30 odbywać się będą projekcje filmów fabularnych i oświatowych dla dorosłych.

◆ KONCERT kameralny muzyki o tematyce marynistycznej odbędzie się w niedzielę w Galerii Sztuki BWA w Zamku. Początek o godz. 17. Wstęp wolny.

◆ SPOTKANIE z pisarzem Eugeniuszem A. Daszkowskim odbędzie się w niedzielę w małej sali Domu Kultury „Wspólny Dom" o godz. 18.

◆ IV ŚRODOWISKOWY Konkurs Piosenki Dziecięcej odbędzie się w niedzielę, 16 bm. o godz. 14 w Klubie Spółdzielców przy al. Wojska Polskiego 20.

◆ ZEBRANIE naukowe Sekcji Ekonomiki Rolnictwa PTE odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 18, w sali Klubu Pracowników Nauki PS przy ul. Wielkopolskiej 19. Referat nt. **„Wpływ mechanizacji na organizację i ekonomikę gospodarstwa wielkoobszarowego w świetle badań kompleksowej mechanizacji"** wygłosi dr Jerzy Libura.

Komunikat WPKM

Z POWODU prac sieciowych pod wiaduktem kolejowym na ul. Dworcowej, w niedzielę w godz. od 5 do 12, tramwaje linii nr nr 2, 3 i 6 będą kursowały po częściowo zmienionych trasach: „2" — z Dworca Niebuszewo do ul. Potulickiej, „3" — z Lasku Arkońskiego do ul. Potulickiej a „6" — z Gocławia do ul. Matejki normalnie, dalej przez al. M. Buczka, al. Piastów trasą linii nr 4 na Pomorzany. Na odcinku Pomorzany — Brama Portowa (ul. Tkacka) będą kursować autobusy z częstotliwością co 6—7 min.

Nasze forum — nasze sprawy

Cena nowoczesności

DZIŚ na temat modernizacji skrzyżowania ulic Mickiewicza, Traugutta i Poniatowskiego rozmawiamy z dyrektorką Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej inż. Anną Dąbrowską.

— JAKA była przyczyna, że zabrakło Waszego przedstawiciela na publicznej dyskusji w Urzędzie Miejskim? Było nie było, ważył się los 14 drzew...

— PO PROSTU w tej kwestii dogadaliśmy się wcześniej. Kiedy postawiono przede mną rację, że wzeł komunikacyjny trzeba przebudować, co wiąże się z wycięciem drzew, bowiem chodzi o bezpieczeństwo, trudno o jakąkolwiek polemikę.

— PODCZAS dyskusji mówiono, że są to drzewa stare, schorowane i nadające się jedynie do cięcia. Ponoć w lipcu tracą już liście...

— DRZEWA na tym skrzyżowaniu są bardzo dekoracyjne i zupełnie zdrowe. W każdym razie nie wykazują żadnych oznak zasolenia, które przejawiałoby się zbrązowieniem liści. Mają one około 50 lat i szanse na ich przyjęcie się w innym miejscu — dość znikome.

— SĄ przecież maszyny do przesadzania wieloletnich drzew...

— OWSZEM, ale za granicą. Sprawa ta wypłynęła przy omawianiu modernizacji następnego odcinka al. Wojska Polskiego, gdzie przy jednym z rozwiązań trzeba by usunąć 200 drzew, w tym kilka bardzo rzadkich i cennych. Taka machina — myślę o austriackim wzorze — przesadza nawet 30-letnie drzewa, zagarniając oczywiście ogromną bryłę korzeniową. Prezydent miasta podjął starania o zakup tego typu maszyny. Z pewnością się przyda, gdyż każde drzewo to wielki skarb.

— SZCZECINIANIE są bardzo wyczuleni na „trzebienie" zieleni...

— I FAKT ten cieszy mnie bardzo, ale trzeba, niestety, obiektywnie spojrzeć na rzeczywistość. Wszelkie zmiany, przebudowy, modernizacje itp. łączą się z umniejszaniem naszego drzewostanu. To cena za nowoczesność.

— CZY pani zdaniem trzeba przebudowywać to skrzyżowanie?

— TAM jest naprawdę ciasno. Nie mam nic przeciwko modernizacji, choć drzew szkoda.

(wys)

Życzliwość nic nie kosztuje

„Nie mam wydać..."

„ZAWSZE staram się gromadzić tzw. drobne. Tym razem jednak spieszyłem się do pracy i nie spraw dziuszy zawartości portmonetki wsiadłem do taksówki. Gdy przyszło do zapłaty za kurs okazało się, że mam „gołą" setkę, a kierowca nie ma dość drobnych, aby wydać resztę.

— Niech się pan nie martwi — powiedział kierowca — widzę, że spieszy pan do pracy. Proszę podać mi adres. Za kwadrans przyniosę pańską resztę.

Rzeczywiście, za kwadrans kierowca taksówki nr 722 przyniósł należność do biura. Uważam, że dobre obyczaje w usługach i handlu, nawet gdy chodzi o sprawy tak drobne, warto propagować".

NASZ CZYTELNIK — Maciej C., mieszkaniec ul. Bolesława Śmiałego poruszył sprawę niezmiernie istotną, choć stanowiącą niby drobny element naszej codzienności. Od dawien dawna pokutuje u nas niedobry, nonszalancki obyczaj handlowy — zobowiązywanie klienta do noszenia „na wszelki wypadek" pełnej portmonetki bilonu. Jeżeli przy padkiem zapomnimy o tej zasadzie, nader często zza sklepowej lady, z okienka kasy czy kiosku, w taksówce słyszymy odpowiedź: — Nie mam wydać...

Wtedy z reguły na klienta spada obowiązek rozmienienia grubszej sumy na drobne. Sprzedawca czy taksówkarz bezradnie rozkłada ręce. Denerwuje to ludzi, lecz z braku lepszego wyjścia stosują się do obyczaju. A na przyszłość — chadzają po mieście z pełną kiesą bilonu.

W ten sposób obowiązek, z natury rzeczy przypisany handlowi, spada na klienta. On, a nie sprzedawca, jest bardziej zainteresowany tym, by transakcja doszła do skutku. Gdzie indziej sprawa wygląda dokładnie na odwrót. Nie szukając daleko: w NRD doprawdy rzadkością jest odpowiedź zza lady „nie mam wydać". Nie pisana tradycja handlowa nakazuje obsłużyć nabywcę rzetelnie, do końca.

Przykładów świadczących o nieznacznej, ale stałej poprawie naszych handlowych manier, takich jak przytoczony na wstępie, znaleźć można więcej. Wybraliśmy właśnie ten list, gdyż Czytelnik z ul. Śmiałego potrafił trafnie i lapidarnie scharakteryzować samo zjawisko, umieścić drobne zdarzenie w szerszym kontekście obyczajowym.

W ciągu minionych kilku lat obserwujemy znaczny rozwój handlu i usług. Dostrzegamy też tu i ówdzie powrót do starych, wypróbowanych i dobrych tradycji handlowych — więcej szacunku dla klientów, większą dbałość o dobre imię firmy itp. Miejmy nadzieję, że nie jest to przelotna moda na styl „retro", lecz przejaw trwałej tendencji rozwojowej. Wypada zatem pomarzyć, że kiedyś przyjdzie czas, gdy formułka „nie mam wydać" zostanie wykreślona z podręcznego słownika subiektów. Taka życzliwość niewiele kosztuje, a na pewno popłaca.

(law)

WCZORAJ w Salach Elżbietańskiej i Świętoborzyców Zamku Książąt Pomorskich na stałe otwarcie pięknej — wręcz fascynującej — wystawy gobelinów i kilimów z II Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Cepelia" z całego kraju zorganizowanej przez RBS „Cepelia" w Gdyni i WDK

Na wystawie zaaranżowanej przez plastyka szczecińskiej „Cepelii" Zygmunta Nacmera, czynne są również niby warsztaty tkackie: ze Spółdz. „Sztuka Ludowa" w Łodzi oraz z „Cepelianki". Pokazy tkactwa trwać (patrz zdjęcie) będą w sali wystawowej jedynie przez cztery dni w godzinach otwarcia wystawy od 10 do 15. Radzimy skorzystać z okazji!

(Up.)

Foto — Zb. Jodkowski

Lek bezcennej wartości

TRWA Tydzień PCK, doroczne dni poświęcone szerokiej popularyzacji idei czerwonokrzyskich — niesienia pomocy chorym i niedołężnym, szerzenia oświaty sanitarnej oraz honorowego krwiodawstwa.

ZNACZENIE krwi jako uniwersalnego leku we współczesnym lecznictwie jest ogromne. Przetoczenie pełnej krwi ludzkiej pacjentom po trudnych zabiegach chirurgicznych oraz ofiarom wypadków pozwala dziś uratować niejedno życie. Krew jest również niezastąpionym surowcem do produkcji leków — preparatów krwiopochodnych takich jak płazma, czy leki przeciwko hemofilii. Zapotrzebowanie lecznictwa na te cenne medykamenty uzyskiwane z krwi wzrasta w szybkim tempie.

STĄD TEŻ ogromna ranga krwiodawstwa w całokształcie działalności PCK, wielkie zadanie propagowania humanitarnej idei bezinteresownego oddawania krwi chorym i cierpiącym przez młodych, zdrowych i silnych. Ostatnie lata przyniosły duży rozwój honorowego krwiodawstwa. Dziś już ponad 80 proc. krwi uzyskiwanej przez lecznictwo w całym kraju pochodzi od honorowych dawców. W województwie szczecińskim wielka społeczna akcja upowszechniania honorowego krwiodawstwa daje zna komitę wyniki. Ponad 90 proc. krwi dostarczają szczecińskim placówkom służby zdrowia dawcy honorowi.

Na Ziemi Szczecińskiej działa obecnie 47 Klubów Honorowych Dawców Krwi skupiających około

Trwa Tydzień PCK

4,5 tysiąca członków. Tylko w roku ubiegłym powstało w Szczecińskiem 7 nowych klubów. Ogółem honorowi krwiodawcy ofiarowali społeczeństwu 13,5 tys. litrów tego bezcennego leku.

Najznaczniejszy udział w tej doniosłej społecznej działalności mają żołnierze Garnizonu Szczecińskiego. Spośród zakładowych klubów HDK w Szczecinie na największe uznanie zasługują — Klub przy Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego (pionierska placówka HDK), Klub przy Zakładach Chemitex-Wiskord, Klub przy FMS „Polmo", w Zakładach Chemicznych „Police", w Papierni Skolwin, Zarządzie Portu Szczecin, Fabryce Materiałów Biurowych oraz Fabryce Kontenerów Unikon w Pionie.

Szczególnie wyróżnia się w naszym mieście jedyny klub honorowych dawców działający w środowisku studenckim przy Wyższej Szkole Morskiej. Z każdym rokiem coraz więcej adeptów morskiego fachu garnie się do pięknej humanitarnej działalności. Należy mieć nadzieję, że za przykładem młodzieży WSM pójdą i inne szczecińskie uczelnie.

NIE WSZĘDZIE honorowe krwiodawstwo może się rozwijać w zorganizowanych ramach; nie we wszystkich zakładach pracy i przedsiębiorstwach działają kluby HDK. Setki ludzi dobrej woli utrzymują stały kontakt z Wojewódzką Stacją Krwiodawstwa, by honorowo ofiarowywać chorym najcenniejszy dar — własną krew. Aby tym wszystkim, którzy pragną przekazać bliźnim ten dar serca, stworzyć ułatwienia organizacyjne, powołano niedawno przy Wojewódzkim Zarządzie PCK w Szczecinie „Klub Honorowego Dawcy Krwi". Zgłoszenia przyjmuje ZW PCK przy al. Wojska Polskiego 63 (pok. nr 5).

TEGOROCZNE obchody Tygodnia PCK przebiegają pod hasłem **„Czerwony Krzyż jest młody".** Ta wielka, humanitarna organizacja, zrzeszająca dziś setki tysięcy ludzi w różnych krajach, liczy już sobie 100 lat. Zawsze jednak w swej działalności stawiała na młodzież, wśród młodych i przez młodych propagowała swe szczytne cele i ideały. Właśnie spośród młodzieży zrzeszonej w szkolnych i środowiskowych kołach PCK rekrutują się przede wszystkim honorowi krwiodawcy.

(law)